Nr. 128. Czwartek, 9 Czerwca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 maja b. r. najmiłościwiej posunąć dyrektora państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, dr. Ernesta Bandrowskiego do VI. klasy rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 *czerwca.*

Rada państwa.

Uchwalenie budżetu w komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi w ciągu obrad nad etatem Ministerstwa skarbu wniósł p. Diamand rezolucye: w sprawie zaprowadzenia kupieckiej buchalteryi we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych i przedkładania bilansów z zamknięć rachunkowych; dalej w sprawie przedłożenia budżetu za r. 1911 przed końcem września b. r.; wreszcie w sprawie wniesienia ustawy, zarządzającej, aby stan zapasów kasowych podlegał kontroli podobnej, jaką wykonywa komisya kontroli długów państwowych, i aby o stanie tych zapasów kasowych każdego roku przedkładano sprawozdanie Radzie państwa.

Mowca rozpatrywał sprawę monopolu zapałek i wskazał na zwyżkę kursów akcyj tych przedsiębiorstw, w których Rząd czyni zamówienia n. p. *Stabilimento tecnico.* Myśl odstąpienia monopolu wyrobu zapałek Länderbankowi wywołała już zwyżkę kursów.

P. Romańczuk wystąpił przeciw ograniczeniu poboru solanki od początku roku bieżącego przez mieszkańców okolic górskich w Galicyi, co połączone jest ze szkodą hodowli bydła, która właśnie teraz z powodu zamierzonego zawarcia traktatu handlowego z Rumunią powinna doznawać poparcia. Mowca żądał dalej bardziej szczegółowego wykazu poborów emerytalnych w przedłożeniu budżetowem.

Wywody P. Ministra skarbu.

P. Minister skarbu dr. Biliński odpowiedział na różne, przytoczone w dyskusyi życzenia i żale.

W sprawie reformy loteryi, zwłaszcza w sprawie zaprowadzenia loteryi klasowej, oświadczył, że sprawy tej nie spuszcza z oka. Zaprowadzenie 8-godzinnego czasu pracy w salinach alpejskich jest prawie zupełnie ukończone. Co do rozszerzenia tego zarządzenia także na Galicyę, badania są w toku. P. Minister spodziewa się, że mimo różnicy stosunków uda się to i w Galicyi zaprowadzić. Co do bezpłatnego dostarczania solanki, nie nastąpiła wcale zmiana. Wydaje się solankę tak, jak dawniej, pod tymi samymi warunkami, tylko gdy dawniej rozstrzygała jedynie ilość, to teraz rozstrzyga także jakość solanki, tj. jej gęstość, zawartość soli. Ludność jednak przyjęła to z niezadowoleniem, gdyż sądzi, że dostaje mniej. P. Minister zamierza wydać w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

Podwyższenie płac robotników salinarnych w krajach alpejskich i w Galicyi jest w toku, ale rokowania nie są jeszcze ukończone. W sprawie życzeń, przedstawionych ostatnimi czasy przez deputacye, zaznacza mowca, że życzenia te są badane. Polepszenie płac nastąpi.

Co do przytoczonych przez referenta spraw tytoniowych, życzeń w sprawie dawnych pensyonistów, robotników i robotnic, może P. Minister przyrzec ich spełnienie, ale potrzeba na to jeszcze pewnego czasu. Co do polepszenia płac trafikantek, sądził P. Minister, że sprawa monopolu zapałek będzie rychlej załatwiona i przy tej sposobności także polepszyłyby się dochody trafikantek, gdy jednak sprawa obecnie się przewleka, kwestya ta osobno będzie rozważona. Ale należy rozróżniać pomiędzy trafikantkami różne rodzaje nie można wszystkich zrównać.

Sprawa zamiany lekarzy kontraktowych przy fabrykach tytoniu na urzędników państwowych jest przedmiotem studyów.

Program budowy domów robotniczych już opracowano, a urzeczywistnienie jego rozłożone będzie na dłuższy szereg lat. — P. Minister prowadzi dalej swoją akcyę, zainaugurowaną w r. 1896.

W zasadzie oświadcza mowca gotowość, aby jeszcze kwotę 840.000 koron wyznaczono na polepszenie emerytur t. zw. dawnych pensyonistów, chociaż odnośna ustawa nie weszła do Izby.

W poruszonej przez p. Malika sprawie budowy kanałów, zaznacza P. Minister, że wkrótce wpłynie do Izby obszerne o tem sprawozdanie. Zresztą P. Minister wskazuje na rezolucyę, powziętą przed kilku dniami przez komisyę budżetową z wezwaniem Rządu, aby budowę kanałów przeprowadzono.

Życzenie wyrażone przez p. Diamanda, aby Radę państwa ponownie zwołano we wrześniu, jest to sprawa, która może być załatwiona w porozumieniu ze wszystkimi interesowanymi czynnikami.

O prowadzeniu ksiąg w zarządzie państwowym, powiedział P. Minister, że odbyła się przy Najw. trybunale obrachunkowym ankieta, w której wprawdzie oświadczono się za tem, iż kameralistyczne prowadzenie ksiąg jest konieczne ze względu na odmienność gospodarki państwowej, jednakże dla przedsiębiorstw oprócz tego ogólnego kameralistycznego prowadzenia ksiąg mają być robione bilanse majątkowe *(Kapitals--Vermögens-Bilanzen)*, co da lepszy pogląd na gospodarkę owych przedsiębiorstw. P. Minister oświadcza się przeciw temu, aby zapasy kasowe podlegały nadzorowi komisyi kontroli długów państwowych.

Wytoczone przez p. Malika żale przeciw loteryom prywatnym, są słuszne, ale w danych warunkach loterye muszą być dozwalane. Jednakże Ministerstwo w poszczególnych wypadkach ostrzega przed szkodliwymi wpływami pośredników, którzy interweniują często na szkodę odnośnych przedsiębiorstw humanitarnych.

Wobec wywodów p. Diamanda, zaznacza P. Minister konieczność przedsiębrania redukcyj budżetowych. Być może, iż zmuszony będzie także w przyszłorocznym budżecie dokonać redukcyi. Kreślenia te jednakowoż nie odbywają się ryczałtowo, przeciwnie, są traktowane szczegółowo i z rozwagą.

Polemizując z p. Chocem, oświadczył P. Minister, że przy mianowaniu urzędników Zarząd skarbowy postępuje z największą sumiennością i uwzględnia wszystkie narodowości. Jest jednak bardzo trudno pozyskać czeskich urzędników dla Ministerstwa skarbu.

Wkońcu P. Minister oświadczył, że w myśl życzeń komisyi przedłoży spis emerytur ministeryalnych.

Dyskusya.

P. Seitz wniósł rezolucyę z żądaniem, aby Rząd przedłożył ustawę w tym duchu, że początek roku budżetowego przesunięty być ma na 1 kwietnia.

P. Okuniewski wniósł rezolucyę z wezwaniem Rządu, aby celem zebrania i utrzymania zabytków archeologicznych i historycznych w okolicy między Sanem a Zbruczem, poczynił odpowiednie starania i aby wsparł odpowiednią subwencyą budowę gmachu „Dom akademicki“ we Lwowie.

Następnie przyjęto etat Ministerstwa skarbu, poczem p. Steinwender zdał sprawę z ustawy finansowej i oświadczył się za rezolucyą p. Diamanda co do przedłożenia budżetu na r. 1911 we wrześniu, jak

---

4)

Lodowemi Przełęczami
na szczyt Jungfrau.

(Ciąg dalszy).

Na dół spadała ku lodowcom prawie pionowo zachodnia ściana przełęczy na kilkadziesiąt metrów głębokości. Powierzchnię jej skalistą wyżarło słońce, mróz, wilgoć i pokruszyło kamienie w drobny przesiąknięty wilgocią piarg.

Tędy schodziliśmy zwolna w tę pełną jasności i niezwykłego uroku dolinę. Stopa, choć okuta, usuwała się wraz z ruchliwą podstawą szybko ku przepaści, a tylko ręce znajdowały zwodnicze oparcie o kruchą skałę. Pomału, ostrożnie, lekko obejmować trzeba było każdy wystający kamień, by pod silniejszym naciskiem nie odpadł od ściany wraz ze schodzącym turystą. Każdy chwyt zdawał się być tylko lekko przyklejony do skały. W połowie prawie ściany wybawił nas z tej niebezpiecznej drogi spływający ze zboczy Finsteraarhornu — kilka kroków na prawo lodowiec pokryty śniegiem. Nastąpił szybki zjazd na butach, jakby na nartach po ostro pochylonem polu śniegowem.

Na dole czyhała na nas rozwarta szeroko paszcza lodowca. Trzeba było ją ominąć wspinając się do góry po skalistem zboczu Finsteraarhornu, równie stromem, jak ściana przełęczy. Wystające zaś ponad głowami głazy rozmokłe i kruche wzbraniały wejścia na skałę, a ciężkie worki na plecach ciągnęły na dół ku przepaści.

Zeszliśmy szczęśliwie na równy lodowiec. Lecz patrz! tuż przed nami ciągnie się ze stromych zboczy Finsteraarhornu jakaś dziwna droga. Ma kilka metrów szerokości, a śnieg na niej tak głęboko poryty, jak na gościńcu wiosenną, mokrą porą. To ślady i utarty szlak pędzących na dół lawin.

Nastała chwila rozwagi. Nie było jednak wyboru drogi. Twarda konieczność zmusiła nas do pochodu śladami spadających śniegów.

Mijaliśmy niby czarodziejskie groty, wyżłobione w lodzie wodą spływającą z górnych lodowców i śniegów. Ze ścian ich zwieszały się długie sople lodowe jak stalaktyty. Światło dzienne, załamując się na mglistej powierzchni, zabarwiało ich głębie w kolory tęczy.

Zmrok począł zapadać. Schronisko na skale było już widoczne, lecz droga do niego jeszcze daleka, bo na około sterczały ściany szerokich nie do przebycia rozpadlin.

Ramiona zwisły pod uciskiem całodziennym ciężkich worków, które zda się przytłoczyły wędrowca do powierzchni lodu. Na chwilę tylko można było odpocząć, gdyż cienie nocy coraz bardziej zasłaniały widok.

Schronisko tak bliskie trzeba było zdobyć, jakby twierdzę obronną: ominąć szczęśliwie wszystkie przepaście, przejść wszystkie nieraz tylko na stopę wąskie mostki śniegowe, zawieszone niby mosty zwodzone pomiędzy lodowymi murami, przekroczyć śmiało szerokie rozpadliny, czołgać się na kolanach po wąskim jak deska pasku śniegowym, łączącym ich brzegi. Każdy krok — to było jedno więcej zwycięstwo nad nieprzyjacielem, którego zastępy coraz bardziej się zmniejszały.

Nareszcie labirynt ten skończył się i z prawdziwą radością stanęliśmy na twardej skale. Zacisznie pod wielką kopułą kamienną stało skromne schronisko zwane „Finsteraarhornhütte“ na wysokości 3.428 m. — Na nasze szczęście odpoczywał w niem tylko jeden turysta z Petersburga z dwoma przewodnikami. Zajęliśmy miejsce na pryczy, tamci zaś ulokowali się na posłaniach umieszczonych nad naszemi głowami.

Wkrótce po skromnej wieczerzy, sen twardy zamknął nam oczy, — Lecz przedtem jeszcze trzej moi towarzysze postanowili mimo niemałych trudów dnia dzisiejszego wyjść jutro do dnia na szczyt „Finsteraarhornu“ (4.275 m. wysokości).

I rzeczywiście nazajutrz przy niezbyt sprzyjającej pogodzie wyruszyli w drogę, zapowiadając powrót na godzinę czwartą po południu.

Po ich odejściu opustoszało całkiem schronisko. Swobodnie rozgościłem się w niem i przypatrzyłem się dokładnie całemu urządzeniu. Przemoknięte od wczoraj rzeczy wisiały na słońcu przed schroniskiem, nogi wsunąłem w ogromne papucze filcowe, jakby dla turysty o milowym kroku — kilka takich par należy do inwentarza schroniska, — a zapaliwszy ogień pod żelaznym piecykiem, gotowałem ciepłą zupę. W drewnianej szafce złożone było całe nakrycie stołowe.

Schronisko stoi bez dozoru i jest otwarte dla każdego turysty. Ani za nocleg, ani za użycie sprzętów nic się nie płaci, tylko za spalenie jednej wiązki drzewa wrzuca się do puszki trzy franki.

Porządku i czystości w niem przestrzegają sami turyści, którzy korzystają z gościny.

Na półkach leżało kilka tomów niemieckich powieści, pod dachem kryły się nosze ratunkowe, zapasowy czekan, lina i para nart. W wielkiej puszce żelaznej schowana była księga pamiątkowa. Obok licznych nazwisk Anglików, Francuzów i Niemców, my pierwsi Polacy umieściliśmy w tej książce nasze nazwiska. — Tak rychło zeszedł mi czas do południa.

Wtem poczęli się schodzić turyści przybywający z zachodniej strony od schroniska „Concordia“. Więc weszło z hałasem kilku krzykliwych Niemców z przewodnikiem i zapełnili całe schronisko workami, linami, czekanami, rozmokłymi butami, śpiewali wesołe pieśni burszowskie, a powietrze napełnili dymem z kurzących fajek.

Atmosfera stała się wkrótce nie do zniesienia. Wyszedłem więc przed schronisko mimo zimna i deszczu, który począł zwolna padać. Wolałem moknąć, niż przebywać w tem mało przyjemnem towarzystwie. Zapatrywanie moje widocznie podzielali dwaj Anglicy — owinąwszy się bowiem w płaszcze usiedli na pobliskich skałach. Pili herbatę i zabawiali się rozmową z przewodnikiem, który biegle władał ich ojczystym językiem. Stojąc przed schroniskiem patrzyłem w stronę siodła górskiego „Hugi“, zkąd mieli nadejść moi towarzysze. Koło godziny czwartej powrócili zmoknięci i znużeni. W krótkich słowach opowiedzieli mi o szczęśliwym wyniku tej niebezpiecznej wyprawy. We mgle szli prawie przez całą drogę, — na szczycie mieli jednak na chwilę wspaniały widok na lodowce i białe szczyty po stronie północnej. Przy zejściu wpadł do szczeliny najpierw Tadeusz na całą długość ciała — a w chwilę później podzielił jego los Maryan. Obaj wyciągnięci zostali cało, — a pozostało im w pamięci tylko przejmujące zimno i ciemność zupełna z tych krótkich chwil, podczas których znajdowali się w paszczy lodowca. Nie upadli jednak na siłach i nie stracili ochoty do dalszej wędrówki. Mimo więc spóźnionej pory wyruszyliśmy dalej w drogę do schroniska „Concordia“, nie zważając na zwyczaje przewodników, którzy idą po lodowcach najdłużej do południa, gdy jeszcze słońce nie rozmiękczy śniegu nad szczelinami, nie rozluźni kamieni górskich spojonych mrozem i kiedy wielkie masy śniegu nagromadzone na stromych zboczach, cicho spoczywają pod zamarzniętą powłoką, czekając aż promienie słońca nadadzą im życie w kształcie lawin.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Kossowicz.

niemniej za rezolucyą w sprawie kontroli zapasów kasowych i zaprowadzenia buchalteryi kupieckiej.

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył, że w przyszłym roku niedobór nie będzie mógł być pokryty tak, jak w bieżącym roku, t. zn. z zapasów kasowych, zasilonych pożyczką, lecz trzeba będzie albo pokryć go nowymi dochodami w odpowiedniej wysokości, albo też wydatki tak ułożyć, aby nie było niedoboru, przyczem oczywiście uwzględniony będzie także rozwój obecnych podatków. Bądź co bądź pokrycie niedoboru pożyczką nie będzie mogło już się powtórzyć.

P. Diamand zaznaczył, że prawo budżetowe jest zupełnie iluzoryczne, jeżeli Rząd, jak dotychczas, przedkłada budżet dopiero w listopadzie, z czego wynika konieczność uchwalania prowizoryów. Mowca ponownie oświadczył się za zaprowadzeniem buchalteryi kupieckiej.

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył, że nie ma wcale zamiaru wystąpić przeciw kontroli zapasów kasowych przez komisyę lub Izbę, przeciwnie, jest pierwszym Ministrem skarbu, który dał zupełne wyjaśnienia o stanie zapasów kasowych i o gospodarowaniu nimi. Ale zdaniem jego, do tego nie potrzeba osobnych organów. Zresztą zachodzi nieporozumienie. Zapasy kasowe nie mogą być uważane jako coś abstrakcyjnego. Wszystkie wydatki w ciągu roku budżetowego zawsze pokrywa się z zapasów kasowych, do których stopniowo wpływają dochody. Komisya, lub Izba może każdej chwili zażądać wyjaśnień o stanie zapasów kasowych, a Rząd dać je może każdej chwili.

Co do użycia nadwyżki zapasów kasowych, to w ustawie finansowej mieści się już zarządzenie, że nastąpić to może tylko w drodze ustawy. Przy komisyi kontroli długów państwowych idzie o nadzór w sprawie zaciągania długów i o kontrasygnowanie dokumentów dłużnych, a więc o coś zupełnie innego. Stworzenie podobnej instytucyi do kontroli zapasów kasowych nie jest więc, zdaniem P. Ministra, ani konieczne, ani też nie da się przeprowadzić.

W końcu P. Minister oświadczył co do rezolucyi w sprawie przedłożenia budżetu we wrześniu, że Zarząd finansowy zawsze budżet na czas wygotowywa i przedkłada go Izbie natychmiast po jej zebraniu się w jesieni, bez względu na termin, w którym odbywa się pierwsze posiedzenie.

P. Seitz oświadczył się za rezolucyą p. Diamanda i ponownie wystąpił z żądaniem zmiany kalendarzowego roku budżetowego. Tylko jeżeli rok budżetowy rozpocznie się w innym dniu jak 1 stycznia, tj. 1 kwietnia, albo 1 lipca, może być rękojmia, że budżet każdego roku będzie wczas załatwiony.

Po dłuższej dyskusyi sprawozdawca Steinwender zalecił do przyjęcia rezolucye pp. Diamanda i Seitza.

W głosowaniu przyjęto rezolucyę p. Diamanda co do przedłożenia budżetu w jesieni i zaprowadzenia buchalteryi kupieckiej w przedsiębiorstwach państwowych, oraz rezolucyę p. Seitza, co do zmiany roku budżetowego, natomiast odrzucono 22 głosami przeciw 19 rezolucyę w sprawie stworzenia organu kontroli zapasów kasowych. P. Diamand zgłosił tę rezolucyę jako wotum mniejszości.

Z chwilą przyjęcia ustawy finansowej **cały budżet został załatwiony** przez komisyę.

Sprawozdawcą dla Izby wybrano p. Steinwendera.

Następnie po referacie p. Steinwendera przyjęto ustawę w sprawie ulg należytościowych na polu kultury krajowej.

P. dr. Głąbiński podziękował imieniem komisyi Prezydyum, a w szczególności przewodniczącemu p. Chiaremu za przedmiotowe prowadzenie obrad i za życzliwość okazywaną wobec słusznych życzeń członków komisyi. (Oklaski).

P. Chiari podziękował członkom komisyi za gorliwą pracę, poczem posiedzenie zamknięto.

Z komisyi wojskowej.

Komisya wojskowa obradowała wczoraj nad wnioskami w sprawie rewersów demolacyjnych i nowej ustawy o rejonach fortecznych.

P. Minister obrony krajowej Georgi oświadczył, że o ile idzie o rokowania z Ministerstwami, nie odnoszące się do finansowej strony sprawy, osiągnięto zupełne porozumienie. P. Minister wskazał trudność rozwiązania strony finansowej. Co do wynagrodzenia dla właścicieli gruntów, położonych w rejonie, Ministerstwo skarbu uważało za rzecz konieczną zasięgnąć opinii prokuratoryi Skarbu, a dotychczas ona nie nadeszła. — W końcu P. Minister oświadczył gotowość szybkiego zakończenia rokowań w tej mierze.

Po dłuższej rozprawie uchwalono wniosek pp. Liebermana i Guggenberga (chrz. społ.), w którym przyjmuje się do wiadomości oświadczenie P. Ministra obrony kraj. i wzywa się go, ażeby jak najrychlej ukończono prace przedwstępne co do elaboratu, przedłożonego w tej sprawie Zarządowi wojska do zaopiniowania. Dalej wniosek zawiera wezwanie, zwrócone do całego Rządu, aby z rządem węgierskim przeprowadził rokowania w sprawie szybkiego załatwienia tej sprawy na następujących zasadach: 1, obowiązek Państwa dania wynagrodzenia za ograniczenie w korzystaniu z gruntów, położonych w rejonie fortecznym, 2. zniesienie rewersów demolacyjnych, 3. dopuszczalność drogi prawnej w sprawie pretensyi o wynagrodzenie.

Przystąpiono z kolei do obrad nad przedłożeniem rządowem w sprawie utworzenia korpusu weteranów wojskowych.

P. Minister zalecił przyjęcie ustawy.

P. Schuhmeier wniósł usunięcie jej z porządku obrad.

W głosowaniu okazał się brak kompletu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sprawa włoskiego wydziału prawniczego.

Z Wiednia donoszą: Wczoraj w południe zjawiła się delegacya włoskiego klubu u bar. Bienertha w sprawie stanowiska Rządu co do włoskiego fakultetu prawniczego.

Bar. Bienerth oświadczył, że stara się pozyskać stronnictwa Izby dla przyjęcia przedłożenia rządowego i że jest za utworzeniem fakultetu w Wiedniu.

Włosi odpowiedzieli, że bezwarunkowo żądają, aby Uniwersytet włoski utworzono w Tryeście i zaprotestowali przeciwko postanowieniu przedłożenia, aby kandydaci, zgłaszający się do egzaminu, władali doskonale językiem niemieckim.

Jak wiadomo, Niemcy i chrześciańsko-społeczni są za utworzeniem wydziału prawniczego w Tryeście, co znowu wywołuje groźbę obstrukcyi słoweńskiej. Wyłoniła się więc myśl, aby na razie załatwiono przedłożenie jako takie, a dopiero w drodze rozporządzenia ozuaczone zostałoby odpowiednie miejsce dla wydziału włoskiego, tego jednak sposobu załatwienia sprawy Rząd nie chce przyjąć.

Włosi więc godzą się już, aby siedzibą włoskiego wydziału prawa był Wiedeń, licząc na to, że później przenieść by go można do Tryestu.

Liberzec (Reichenberg). Były Minister Prade, składając wczoraj sprawozdanie poselskie, zapowiedział, że niebawem złoży mandaty do Rady państwa i do Sejmu czeskiego.

Sądownictwo karne
wobec nieletnich przestępców.

Osobna komisya Izby panów, której przekazano przedłożenia rządowe o ukaraniu nieletnich przestępców, jakoteż o opiece nad młodzieżą, ukończyła swe prace. Przewodniczył tej komisyi Prezydent Najw. Trybunału sądowego baron Ruber, referat objął dr. Baernreither.

Ustawę o karaniu nieletnich przestępców roztrząsano naprzód w subkomitecie, do którego należeli także bar. Ruber i dr. Baernreither.

Oba wspomniane przedłożenia traktowała komisya jako organicznie wiążące się w jedną ustawę o prawie karnem wobec nieletnich przestępców.

Projekt komisyi zawiera pięć ustępów.

Pierwszy obejmuje specyalne postanowienia karne co do nieletnich przestępców. Jako tacy uważane być mają osoby pomiędzy 14 a 18 rokiem życia. Przestępców przed 14 rokiem życia nie można karać. Pozostawieni być oni mają albo pod nadzorem domowym, albo też postąpić ma się wobec nich wedle postanowień ustawy o opiece nad młodzieżą. Co do przestępców pomiędzy 14 a 18 r. życia wprowadza projekt szereg stopni. Ci, którzy odpowiednio do stanu swego rozwoju uznają, iż złe popełnili, lub też do tego zrozumienia zastosować mogą swą wolę, nie mają być karani.

Dr. Baernreither bronił w komisyi zasady, iżby na podobieństwo przepisów ustawodawstwa angielskiego i amerykańskiego pozostawić uznaniu sędziego zupełną swobodę w oznaczeniu środków, które mają być zastosowane. Komisya jednakowoż oświadczyła się za tem, iż sędziemu podane być mają niejako punkty oparcia, idzie tu bowiem o nowy dział orzecznictwa prawnego, a przeskok zbyt gwałtowny od dzisiejszych w tym kierunku urządzeń, mógłby okazać się niebezpiecznym.

Jeżeli nieletni przestępca nie będzie karany sądowo, to za pośrednictwem urzędu opiekuńczego lub mocą własnego uznania sądu ma go się oddać pod opiekę wychowawczą. Jeśli zaś sąd nie uwolni takiego przestępcy, to znajdzie się on wobec następujących możliwości:

1. Jeżeli czyn popełniony przedstawia się jako skutek nierozwagi lub młodocianej lekkomyślności i jeśli kara przez kodeks za czyn taki przewidziana stanowi grzywnę pieniężną lub pozbawienie wolności na przeciąg czasu poniżej trzech miesięcy. to sąd może poprzestać na udzieleniu nagany.

2. Jeśli jednak nieletni przestępca musi być uznany winuym, a zarazem istnieją warunki po temu, by oddać go pod opiekę wychowawczą, to należy go oddać pod taką opiekę, lub naprzód ukarać a potem oddać pod opiekę.

3. Jeśli nieletni przestępca odbył już połowę nałożonej mu kary, to można mu resztę podarować, oddając go w zamian pod opiekę wychowawczą.

4. Jeśli żaden z powyżej wymienionych warunków nie zachodzi i jeśli nieletni przestępca ukarany być musi tak, jak dorosły, wówczas sąd kierować się może jak największą łagodnością w wymiarze kary.

Projekt wprowadza nadto warunkowe uwolnienie przy grzywnie pieniężnej lub karze pozbawienia wolności na przeciąg czasu poniżej trzech miesięcy. Sąd może równocześnie zarządzić nadzór na przeciąg czasu od jednego roku do lat trzech. W tym okresie czasu ma nieletni przestępca pozostawać pod nad-

---

17)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

VI.

(Ciąg dalszy).

— Ojcu nie śmiałeś pewno powiedzieć prawdy, — zauważyła po chwili Alicya, ale mnie powiesz, co o tem myślisz?

Oczy Walka zapełniły się łzami.

— Och, już rozumiem! Nie masz najmniejszej ochoty wstępować do fabryki.... Ona cię przeraża, napełnia wstrętem, nie chcesz być robotnikiem. Nieprawdaż? Jesteś delikatny i do grubych robót nie masz pociągu.... Oczywiście! Domyśliłam się tego od razu.... No, mówże teraz, cobyś chciał robić?

Walek wahał się jeszcze chwilę, onieśmielony, strwożony, sam nie wiedząc, czego się lęka. Ale nie miał przed kim się zwierzyć, a oczy Alicyi były takie dobre! I otworzyło mu się serce.

— Ja chcę się uczyć! odrzekł.

Silne pragnienie wydobywało się z jego drobnej istotki, która drżała. Nieśmiałość jego znikła i począł mówić, patrząc w oczy swej protektorki:

— Chcę się uczyć z książek.... chcę się uczyć wszystkiego! wszystkiego! Mama mówiła mi nieraz: Tak, będziesz się uczył, skoro to lubisz. Mama była uboga, ale to nic, mówiła mi zawsze: „Chcę, abyś miał to, co lubisz, i abyś się uczył wszystkiego!“ W szkole byłem zawsze pierwszy! Ach, jakbym pragnął wrócić do szkoły!...

Alicya słuchała, zamyślona. Żal jej się zrobiło tego Walka, podobnie jak wówczas, gdy go pierwszy raz spotkała, jakby miała przeczucie jego przyszłego losu.

— Biedny chłopcze! Chcesz się uczyć..,. Uboga twoja matka byłaby pewnie urzeczywistniła twoje pragnienie, lecz czy zechce je spełnić twój bogaty wujaszek? Słuchaj, spróbuję z nim pomówić.... Zobaczymy! A teraz chodź ze mną, wracajmy.... Step, obudź się śpiochu, do domu!

VII.

Jeszcze trzy dni przed tem, Alicyi nawet na myśl by nie przyszło poddawać pod dyskusyę postanowienie ojca. Ale po scenie, zaszłej przedwczoraj, zdawało się jej, że stał się jej bliższym, jak gdyby słuchanie czyichś żalów i skarg mogło ułatwić zbliżenie. Tymczasem przeciwnie, Délémont wyrzucał sobie swoją słabość; sen, który go nigdy nie zawodził, pokrzepił go zupełnie; zwykłe, bieżące zajęcia odzyskiwały swe prawa; praca zawodowa pochłonęła go znowu. Przy pierwszych słowach Alicyi, ramionami dźwignął:

— Czy możesz sądzić, że będę wydawał pieniądze na to, aby z tego smarkacza uczynić wykolejoną istotę? Zaręczam ci, że nie! Tych wykolejonych już i tak za dużo na świecie; oni to rozpowszechniają szkodliwe idee, które was wszystkich mniej lub więcej psują. Fabryka jest tu; w niej może zrobić karyerę. Niech pracuje, a nie będzie tego żałował!

Alicya znała jego niewzruszony charakter; próbowała jednak nalegać.

— On zdaje się taki delikatny!

— W jego wieku nie byłem ani większy, ani silniejszy od niego — brzmiała odpowiedź.

Alicya poważyła się jeszcze nadmienić:

— On ma inne upodobania; pragnąłby uczyć się, studyować....

Délémont słuchać już nie chciał:

— Wmawiasz tylko we wszystkich własne upodobania! — odparł. — Ja go także zapytywałem: mówił mi zupełnie co innego...

W ten sposób Délémont tłumaczył sobie milczenie Walka.

— Zresztą — dodał — on nie jest jeszcze w tym wieku aby mieć upodobania. Dzieci zmieniają je łatwo, a zwykle same nie wiedzą, czego chcą. Trzeba za nie decydować o nich.

W ten sposób los Walka zdawał się już rozstrzygnięty. Ale on zrazu nie troszczył się tem wcale. Przechadzki nad brzegiem Sekwany, daleko od fabryki, marzenia, przyjaźń Alicyi, książki, których mu dostarczała, wypełniały czas, który upływał szybko. Oczarowany tem łatwem życiem, Walek zapomniał, że to trwać nie mogło ciągle.

Z tych złudzeń wyrwał go brutalnie sam Délémont, spotkawszy go pewnego dnia w ogrodzie. Tym tonem dobrodusznym, który brzmiał zawsze jednakowo, czy był wypływem chwilowo dobrego usposobienia, czy też miał zadać cios sprzeciwiającym się jego woli życzeniom, rzekł mu:

— No, mój chłopaczku, widzę, że lubisz uganiać po polach... Szkoda, że to nie jest żadne rzemiosło!... Otrzymałem już twoje papiery, sprawa twoja uregulowana. Wuj Maksymilian zajmuje się tem także i będzie twoim opiekunem. Zgadza się też najzupełniej ze mną: wejdziesz do fabryki, w poniedziałek staniesz do pracy...

Szwagrowie podzielili się już obowiązkami względem siostrzeńca, stosownie do swoich usposobień: ten, który nie lubił oficyalnych odpowiedzialności, czynił postanowienia; drugi przyjmował stronę oficyalną,— pierwszy zaś płacił.

— Materyalnie nic dla tego dziecka uczynić nie mogę — rzekł Romanèche — tyle już mam z wychowaniem moich dzieci kłopotu! Ale jeżeli idzie o dobre rady, o nadanie kierunku, o przedsięwzięcie pewnych kroków, można liczyć na mnie!

Délémont, który wierzył w solidność swego planu, odpowiedział:

— Co do reszty, niech liczy na mnie!

Temu Romanèche nie myślał sprzeciwiać się wcale.

Fala dzikiej rozpaczy porwała Walka, gdy znalazł się wpółnagi jak inni, ze swemi delikatnemi rękami i chudemi ramionami, przed ogniskiem ziejącem płomieniem, jak paszcza piekielna! Stanął tam w zastępstwie pewnego malca, który omdlał przy pracy i którego Soutre kazał przenieść w groźnym stanie do szpitala chorych dzieci. Walek poczuł się tam tak samotnym, tak słabym i opuszczonym, pośród tych ludzi obcych, poruszających się, jak automaty! Danzine w krótkich słowach wyjaśnił mu jego obowiązki.

— Widzisz, że to nie jest tak trudne! A spodziewam się, że będziesz pracował żwawo; nas wszystkich opłacają partyami, stosownie do uskutecznionej roboty. Gdybyś się lenił, toby na nas spadło, rozumiesz?

Wymownym ruchem ukazywał mu w partyi sąsiedniej chłopca, któremu starszy robotnik rzucał wykończoną butelkę płomienistą i który ją chwytał w locie, z małpią zręcznością. Walek, bardzo niezgrabny z natury, wahał się, czując na sobie złośliwe spojrzenia, owego pijaka, Crétota, o twarzy nalanej i obwisłej skórze na rękach. Raz podawana Walkowi butelka, schwycona niewprawnie,ześlizgnęła się, upadła na ziemię i rozprysła w kawałki. Machinalnie pochylił się, ażeby zebrać szczątki i poparzył sobie okrutnie palce lewej ręki. Ale heroicznie stłumił krzyk bolu.

— Czy ty sobie myślisz, że ci to pomoże, że niby do rodziny należysz! — krzyknął Crétot. — Nie wierz w to.... w fabryce wszyscy równi!

Danzine powtórzył jak echo:

— Wszyscy równi!

Walek zrozumiał, że to pokrewieństwo, które go tu sprowadziło, było w oczach innych robotników powodem zażaleń i nieufności. Poczęła go ogarniać ta najgorsza samotność, która wyodrębnia istotę ludzką z pomiędzy istot jej podobnych, a bardziej wrogich od zwierząt. Samotność ta ogarnia cię dokoła duszną atmosferą, od której uciec niepodobna. Snuje się ona za tobą jak cień, oddychasz nią nieustannie, jest ciągle w tobie, obok ciebie, wszędzie, gdziekolwiek się obrócisz.

Walek nie odpowiedział ani słowa, tylko rzucił w około udręczone spojrzenie, jakby szukając jakiegoś punktu oparcia, jakiejś sympatyi. I nie dostrzegł tylko obcych i obojętnych, tak nietroszczących się o jego rozpacz, jak o szkło topniejące w piecu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zorem godnego zaufania mężczyzny, lub kobiety. Komisya dodała jeszcze do tego postanowienia, że owa zaufana osoba musi wyznawać tę samą religię, co wychowanek.

Jeżeli skazany nieletni przestępca odbył dwie trzecie wymierzonej mu kary, to może być warunkowo wypuszczony na wolność. Także warunkowe uwolnienie pociąga za sobą nadzór wykonawczy, trwający jednakowoż niedłużej jak przez lat trzy. Nieletni przestępcy. którym jako jedyną karę nałożono opiekę wychowawczą, lub których warunkowo dyspensowano od kary, traktowani być mają jako nieposzlakowani. Także ukarani nieletni przestępcy osiągnąć mogą „wykreślenie skazania“, jeśli pozbawienie wolności trwało u nich poniżej lat trzech i jeśli oni potem przez czas dłuższy (sześć, najdłużej dziesięć lat) prowadzili się nienagannie.

Druga część projektu zawiera specyalne postanowienia co do postępowania karnego. Najważniejszym przepisem jest tu ów, który orzeka, że rozprawy przeciw młodocianym przestępcom odbywać się mają z wykluczeniem jawności. Natomiast ogłoszenie wyroku jest jawne, o ile nie zagraża to poprawie i materyalnej egzystencyi zasądzonego.

Trzecia część projektu traktuje o ustanowieniu „sądów młodzieży“, które obecnie, jak wiadomo, istnieją na podstawie osobnego rozporządzenia tylko w Bernie morawskiem i w Wiedniu. Projekt nie wprowadza przymusowych „sądów młodzieży“, lecz tylko przewiduje kolejno rozkrzewienie się tej instytucyi. Sądy takie mają być tylko tam tworzone, gdzie doświadczonym sędziom na czas dłuższy powierzyć można orzecznictwo tego rodzaju; gdzie dalej możliwe jest miejscowe odgraniczenie spraw karnych tej kategoryi i gdzie istnieją zakłady, stowarzyszenia, lub zaufane osoby, dające rękojmię, że postanowienia co do opieki wychowawczej wrazie zasądzenia na nią będą mogły być przeprowadzone.

Czwarta część odnosi się do więzienia śledczego i wykonania kary u nieletnich przestępców przyjmując jako zasadę, że ci przestępcy zarówno w śledztwie, jak podczas odsiadywania wymierzonej kary mają być zupełnie odcięci od dorosłych skazańców. Starać się należy, by nieletni przestępca w razie odsiadywania kary otrzymywał odpowiednią naukę szkolną i kształcił się dla pewnego zawodu.

Projekt poleca Ministrowi sprawiedliwości, iżby w przeciągu lat 10 przeprowadził nowe postanowienia karne co do młodzieży, przedewszystkiem zaś postarał się o zakłady kary dla młodocianych przestępców, wstawiając co roku do budżetu odpowiednie sumy. Nad wykonaniem kary przez nieletnich przestępców czuwać ma osobny inspektor.

Ostatnia część ustawy podaje karne postanowienia co do ochrony młodzieży.

Druga ustawa o opiece wychowawczej została przez komisyę również w znacznym stopniu zmieniona. Przedewszystkiem wyłączono z projektu rządowego postanowienia o zarządzaniu opieki wychowawczej; o ile opierają się na kodeksie karnym, wcielono je do projektu ustawy karnej wobec nieletnich przestępców. Projekt postanawia, jak wiadomo, że opuszczone nieletnie lub młodociane osoby, wobec których rodzice nie spełniają obowiązków wychowawczych, mają być poddane pod opiekę wychowawczą. Ta opieka wykonywana być może pod kontrolą publiczną w pewnej rodzinie lub też w zakładzie wychowawczym. Projekt rządowy przewidywał również oddanie do zakładu poprawczego, komisya jednak skreśliła ten ustęp, tak, iż przerobiony przez nią projekt przewiduje tylko zakłady wychowawcze.

Przeprowadzenie opieki wychowawczej ma być powierzane komisyom krajowym, w których zasiadają sędziowie i przedstawiciele Wydziału krajowego. Komisya przyjęła tu postanowienie, że w krajach mających Radę szkolną podzieloną wedle narodowości, należy także ustanowić oddzielne narodowościowe komisye krajowe.

Bardzo ważne ze względów praktycznych postanowienia zawiera ustęp o kosztach opieki wychowawczej. Jedną trzecią część kosztów budowy zakładów wychowawczych ponosić będzie Państwo. Główny ciężar kosztów spoczywać ma na kraju, który zresztą otrzyma na ten cel nadwyżki z gospodarki kumulatywnych kas sierocych. Odnośny projekt ustawy, jak to oświadczył reprezentant Rządu, zostanie przedłożony Izbie posłów.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Związek narodowy).

Oddawna projektowana instytucya Związku narodowego dla Wielkopolski weszła nakoniec w życie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Poznaniu w sali Bazaru zebranie, na którem Związek ów przybrał kształty realne. W zebraniu uczestniczył znaczny zastęp osób zaproszonych, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa; obok więc przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej, rzemieślnicy miejscy, obok reprezentantów inteligencyi — robotnicy. Pomimo różnic społecznych a poniekąd i politycznych, dzielących uczestników, zebranie miało przebieg harmonijny, nie zamącony żadnym dysonansem.

Zebranie zagaił prof. dr. Stanisław Karwowski zaznaczając, że o ważną rzecz idzie, bo o założenie nowej organizacyi politycznej bezpartyjnej.

W państwach niezależnych mogą istnieć stronnictwa polityczne z wybitnym programem partyjnym bez szkody dla całości, bo ponad niemi stoi rząd z całym swym aparatem wojskowym i cywilnym na straży ogólnych, wszystkim wspólnych interesów. W takich warunkach stronnictwa polityczne nie tylko nie są szkodliwe, lecz owszem przyczyniają się do rozwoju i postępu państwa.

Inaczej ma się rzecz ze społeczeństwem, pozbawionem samoistności politycznej, a skazanem na ciągłą, bezustanną, ciężką walkę o byt nie tylko narodowy, lecz także ekonomiczny. Dla takiego społeczeństwa stronnictwa partyjne są niebezpieczne, bo, wzniecając przeciwieństwa stanowe i partyjne i wywołując niezgodę i rozgoryczenie, osłabiają siłę odporu na zewnątrz, gdyż tylko wtedy społeczeństwo jest silne, gdy jest zgodne.

„W naszem położeniu — wywodził mowca — my wszyscy, jakiegokolwiek jesteśmy stanu i przekonania politycznego, mamy jeden cel jasno wytknięty przed sobą. Jest nim obrona zagrożonego naszego bytu narodowego i ekonomicznego. Ponieważ zaś skuteczność tej obrony zależy od tęgości, dzielności i łączności wszystkich stanów, przeto wzajemnie wspierać się, wzajemnie porozumiewać się i w sprawach narodowych ręka w rękę iść powinniśmy“.

Następnie uproszono na marszałka zebrania p. Kazimierza Chłapowskiego z Kopaszewa, który w przemowie swej położył nacisk na katolicki charakter polskiego społeczeństwa.

Sprzeczności między interesami Kościoła, a interesami narodu katolickiego nie będzie nigdy, bo prawda jest jedna, a obydwie sprawy prawdzie służą i na prawdzie są oparte.

Na wicemarszałków uproszono p. szambelana dr. Jackowskiego z Wronczyna i p. Telesfora Otmianowskiego z Poznania.

Na sekretarzy powołano pp. Walerego Łebińskiego z Poznania i mecenasa dr. Celichowskiego z Poznania.

Marszałek Kazimierz Chłapowski przedstawił następnie program obrad, który zebranie jednomyślnie przyjęło.

Z kolei mecenas Drwęski z Poznania wygłosił rzecz o położeniu Polaków pod berłem pruskiem.

Jesteśmy — mówił — społeczeństwem nowoczesnem i jako takie przechodzimy te same przejawy, co inne społeczeństwa nowoczesne. Dość przypomnieć tylko przebieg ostatnich wyborów. Rzucono hasło wyboru robotnika posłem i hasłem tem odezwano się do robotników. Zaapelowano więc w politycznej walce do robotnika nie w imię narodowości, lecz w imię jego przynależności kastowej. Jest w tem dowód, że dzisiaj nastała epoka polityki interesów — i u nas. Społeczeństwo zaczyna się rozpadać na społeczne obozy, które zarazem wyodrębniają się politycznie. Jest to rozwój konieczny i nieunikniony u nas, tem bardziej, że dokonał się ostatecznie o miedzę w społeczeństwie niemieckiem.

Ale rozwój ten stawia Polaków wobec nowego zagadnienia: jak z tych rozstrzelonych społecznych i politycznych obozów stworzyć jednolitą całość narodową. Zadania tego ma się podjąć „Związek“. Wskazywać on będzie każdej grupie społecznej, tworzącej obóz odrębny, że nietylko o własnych sprawach pamiętać powinna, lecz, że obowiązkiem jej troszczyć się o każdą inną warstwę społeczeństwa. Najprzód już w ekonomicznym interesie, gdyż jedna warstwa z drugiej żyje, a dalej i w interesie zachowania narodowości.

Związek narodowy pragnie mianowicie wziąć na siebie część politycznej pracy. Musimy — ciągnął mowca dalej — wejść między lud. Postaramy się o zjednanie sobie zastępu mężów zaufania ze sfer inteligencyi, kupiectwa i inteligentnych przemysłowców. Ci wygłaszać będą w towarzystwach robotniczych odczyty. Urządzać także będziemy konferencye dla robotników. Mówić będziemy o społecznej historyi Polski, o polskiem prawodawstwie.

Oto program pracy Związku.

Nazywamy nasz Związek bezpartyjnym. Musi być bezpartyjnym ten, kto strzedz zamierza wspólnych wszystkim partyom interesów.

Następnie zabrał głos hr. Adam Żółtowski z Jarogniewic, aby wygłosić obszerną mowę programową, rzucającą światło na stosunki i panujące w społeczeństwie polskiem obozy.

Głos zabierali dalej jako przedstawiciele stanu robotniczego pp. Marcin Pulwicki i Habel.

P. Habel poruszył także sprawę głosowania Koła polskiego w sprawie reformy finansowej.

Odpowiadając temu mowcy mecenas p. Zygmunt Dziembowski z Poznania, wyjaśnił stanowisko, jakie zajmowało w sprawie reformy finansowej Koło polskie.

Zabierali jeszcze głos: dr. Marchlewski z Poznania, p. Pawlikowski i p. Ignacy Żniński z Bochum.

Następnie odczytano statut, który przyjęty został jednomyślnie.

Wreszcie nastąpił wybór Rady Związku, złożonej z 36 osób.

Prezesem Związku ma zostać Adam hr. Żółtowski.

Ustąpienie Dernburga.

Wedle informacyj berlińskich, ustąpienie ministra kolonij Dernburga nie ulega już żadnej wątpliwości. O przyczynach tego ustąpienia szeroko rozpisują się niemieckie dzienniki. Dernburg jest w rządzie ostatnim reprezentantem ery Buelowa. Ustąpienie tedy Buelowa musiało w dalszej konsekwencyi pociągnąć za sobą wycofanie się także jego kombatanta. Jak wiadomo, konflikt Dernburga ze stronnictwem centrum, zmusił był Buelowa do rozwiązania parlamentu i zainaugurowania liberalno-konserwatywnej polityki blokowej. Dernburg starał się następnie wszelkimi sposobami pogodzić się z centrum i zdawało się przez czas jakiś, że istotnie udało mu się nawiązać przyjaźniejsze stosunki z potężną partyą klerykalną. W rzeczywistości jednak stronnictwo to nie mogło mu zapomnieć ani ciężkich trosk, które przez niego miało w chwili rozwiązania parlamentu, ani antiklerykalnego ruchu, wywołanego wówczas w całych Niemczech. Przed kilku miesiącami, nagle, rzuciła się w licznych artykułach klerykalna prasa na Dernburga, a w parlamencie wystąpił przeciw niemu niemniej energicznie p. Erzberger.

Jako dawny dyrektor Banku i benjaminek ks. Buelowa, nie był Dernburg sympatyczny również konserwatystom. Przyłączyli się też oni skwapliwie do wrogów Dernburga i wzięli udział w kampanii zaczepnej. Już wówczas ustąpienie ministra kolonij zdawało się nieuniknione. Potrafił jednak zręcznie zażegnać burzę. Niemniej atoli okazali klerykali i konserwatyści bardzo wyraźnie całą swą antypatyę dla Dernburga, świat polityczny tedy oczekiwał na pewne jego ustąpienie. Wiadomość zatem, że Dernburg ustępuje, nie jest dla kół politycznych niespodzianką. Musiała ona nastąpić tem pewniej, że przeciwnicy skorzystali z błędów jego polityki kolonialnej. Wytykano mu dotkliwie rozporządzenia o eksploatacyi pól dyamentowych w południowej Afryce, faworyzowanie towarzystwa berlińskiego na szkodę kolonistów i t. d. Ale nietylko ze strony konserwatywnej i klerykalnej znosić musiał Dernburg ostre ataki. Partya liberalna niejednokrotnie występowała również przeciw niemu, a *Voss. Ztg.* aż nazbyt często krytykowała mowy i działalność Dernburga. Do ogólnej walki przeciw niemu przyłączyli się nawet właśni jego urzędnicy, którym niemiły był od początku jako intruz w świecie biurokratycznym. Z uwagi zaś, że wpływ biurokracyi w Niemczech wzmógł się znacznie od czasu, gdy kanclerzem został Bethmann-Hollweg, wzmogło się też i naprężenie między Dernburgiem a biurokracyą.

KRONIKA.

Lwów, 8 czerwca.

— **Kalendarz.**

Czwartek (9 czerwca).

Felicyana i Prima. — Sławoja. — Wozn. Hosp. — Fteraponta.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·27 po południu.

JE. Pan Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni wyjechał do Wiednia.

— **JE. Metropolita ks. Szeptycki** — jak donoszą pisma ruskie — przeziębił się podczas wizytacyi dekanata strzeliskiego i od kilku dni leży chory w Dziewiętnikach koło Borynicz.

— **Posiedzenie Rady m. Lwowa** odbędzie się dzisiaj, t. j. 8 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z »Powszechnej wystawy sztuki polskiej we Lwowie«.** Komitet Powszechnej wystawy, chcąc ułatwić zwiedzenie jej szerokim warstwom młodzieży, ustalił cenę wstępu dla uczniów i uczenic szkół ludowych i gimnazyalnych na 30 hal. Taką samą kwotę płacą i słuchacze Akademij. Dyrekcye szkół powinny więc skorzystać ze zniżek i nakłonić młodzież do przypatrzenia się bliżej współczesnej sztuce polskiej, tak pięknie reprezentowanej na obecnej wystawie.

Wystawa cieszy się w dalszym ciągu bardzo wielkiem zainteresowaniem; bawiący tu przed kilkoma dniami jeden ze znanych, znakomitych historyków sztuki i estetów, wyraził się o niej z wielkiem uznaniem, zatrzymując się dłużej w salach Pałacu, który w murach swoich gościł już prawie wszystkie wybitniejsze osobistości Lwowa.

W tych dniach ukaże się ilustrowany katalog, który będzie miłą pamiątką dla zwiedzających tę interesującą i piękną wystawę.

— **Z Polskiego Towarzystwa filozoficznego.** Na przedostatniem posiedzeniu prof. dr. K. Twardowski zdawał sprawę z przebiegu obrad IV. Kongresu psychologii eksperymentalnej, który odbył się w Innsbrucku w drugiej połowie kwietnia b. r. Na Kongresie tym, który tak samo jak poprzednie obradował tylko plenarnie, bez podziału na sekcye, wygłoszono w ciągu czterech dni 33 referatów. Cztery z nich były przez komitet organizacyjny Kongresu zamówione i podawały pogląd na obecny stan badań w pewnych dziedzinach psychologii eksperymentalnej i nauk z nią graniczących. Mówił więc Monakow z Zurychu o lokalizacyi ruchów, Ranschburg z Budapesztu o badaniach eksperymentalnych z zakresu patologii pamięci, Kreidl z Wiednia o funkcyach przyrządu westybularnego, Ceiger z Monachium o istocie i znaczeniu wczuwania. Inne referaty, niemniej różnorodne w treści, dały wraz z referatami oficyalnymi pełny obraz bogactwa kierunków, w których się praca eksperymentalna na polu psychologii porusza, oraz mnogości zastosowań, które jej wyniki i metody znajdują w dziedzinie nauk innych. Na ostatniem posiedzeniu prof. Wincenty Lutosławski zdawał sprawę z najnowszych prac Rudolfa Steinera z zakresu mistyki, poddając je krytyce ze stanowiska naukowego.

— **»Z Galicyjskiego Tow. kredytowego«.** Dnia 14 czerwca 1910 r. o godz. 10 rano odbędzie w gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1. 135-te losowanie list. zast. 4 prc. dawnej emisyi w sumie 50.409 kor. i 58-me losowanie list. zast. 4 prc. 41-let. w sumie 29.200 koron.

— **Nowa apteka.** Namiestnictwo udzieliło prawomocnie magistrowi farmacyi Stanisławowi Adamczykowi koncesyi na nową aptekę publiczną w Chrzanowie, przy ul. Krakowskiej.

— **Ustny egzamin dojrzałości** odbył się w prywatnem gimnazyum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem pod przewodnictwem dr. W. Śmiałka, dyrektora IV. gimnazyum we Lwowie, w dniach od 1—6 czerwca. Do egzaminu zgłosiło się 41 uczniów, z których 14 otrzymało świadectwo dojrzałości z odznaczeniem a 27 świadectwo dojrzałości:

Antoniewicz Maryan, Bauman Stanisław (z odzn.), Birkenmajer Alfred (z odzn.), Borkowski Tadeusz (z odzn.), Cywiński Jan, Czapliński Emil (z odzn.), Drwięga Marcin (z odzn.), Dunin Ludwik, Dutkiewicz Marceli. Faff Maryan, Gromnicki Adam, Homik Józef, Jaegerman Antoni, Jarosz Szymon, Kogucki Stanisław, Koll Otto, Konopka Władysław, Krzyszkowski Józef (z odzn.), Knihiński Jan, Kuniński Stanisław, Kuras Stanisław (z odzn.), Leitner Konrad, Lisowski Tadeusz, Lohn Władysław (z odzn), Łastowiecki Antoni, Markiewicz Feliks, Ochęduszka Władysław, Olszański Wiktor, Olszewski Jan, Pogonowski Kazimierz (z odzn.), Reklewski Stanisław, Rohm Stanisław, Rudowski Jan, Schmerl Franciszek, Skoraczewski Władysław (z odzn.), Sołdrowski Jan (z odzn.), Sobański Zygmunt, Sołtan Stanisław (z odzn.), Sulerzyski Włodzimierz (z odzn.), Szczepański Jan, Wilkoski Ludwik (z odzn.).

— **Nowy przystanek kolejowy.** Z dniem 1 maja b. r. otwarto przystanek „Podleśniów“, położony w klm. 76½ między stacyami Mikuliczyn i Tatarów na szlaku Stanisławów-Körösmezö w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu pakunkowego. Bilety opłaca się w pociągu, pakunki w stacyi odbiorczej.

— **Reaktywowanie urzędu pocztowego w Jaworze nad Stryjem.** Z dniem 11 b. m. wchodzi ponownie w życie urząd pocztowy na dworcu kolejowym Jawora z urzędową nazwą „Jawora nad Stryjem“. Urząd ten łączy się z siecią pocztową zapomocą pociągów nr. 2121, 2123, 2125, 2126 i 2128 ruty Sambor-Sianki. Do miejscowego okręgu doręczeń tego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Jawora, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będzie gmina jakoteż obszar dworski Isaje.

— **Stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną otwarta zostanie z dniem 13 b. m. przy urzędzie pocztowym w Wodnikach (powiat Stanisławów).

— **Ślub.** Jutro odbędzie się w Krakowie, w kościele N. Panny Maryi ślub ks. Karola Radziwiłła, syna ks. Jerzego, z księżniczką Izabellą Radziwiłłówną, córką ks. Dominików Radziwiłłów.

△ **Z Izby sądowej.** Dziś rozpoczęła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa o krzywoprzysięstwo. Oskarżeni są 47-

letni Michał Lasowy, rolnik w Remizowcach i 52-letni Jan Krywucki, zarobnik w Bobutynie. Lasowy złożył we Lwowie jako świadek fałszywą przysięgę w procesie cywilnym Jana Krywuckiego przeciw p. Mieczysławowi Małobęckiemu o zapłacenie sumy 2400 kor., Krywucki zaś dopuścił się tej samej zbrodni przed sądem obwodowym w Złoczowie w rozprawie karnej przeciw Michałowi Lasowemu o zbrodnię oszustwa. Obaj oskarżeni wypierają się winy. Wyrok zapadnie jutro.

△ **Znaleziono.** W ratuszu znaleziono trzy pasporty obrony krajowej.

△ **Źle się obliczył.** Po dokonaniu wielkiej kradzieży u jubilera Badowskiego i aresztowaniu sprawcy tej kradzieży Mertensa, policya zapytywała jednego ze znajomych Mertensa, kuśnierza Piotra Karpiaka, czy nie wie, gdzie Mertens ukrył skradzione biżuterye. Karpiak oświadczył wręcz, że nic mu o tem nie wiadomo. Dopiero teraz przyszedł Karpiak do sędziego, prowadzącego śledztwo przeciw Mertensowi i współwinnym i wręczył mu kilka sztuk biżuteryi, oraz gotówkę 270 kor., dodając, że Mertens przed aresztowaniem ukrył to u swej kochanki Anny Szpinówney. Biżuterye są własnością p. Badowskiego, a pieniądze pochodzą ze sprzedaży skradzionych rzeczy. Sędziemu wydała się sprawa podejrzaną, oddał więc Karpiaka policyi, która zarządziła nad nim areszt.

△ **Fatalny przypadek** wydarzył się wczoraj w domu inwalidów córce kapitana p. Czesławie C. Oto zamiast lekarstwa zażyła ona przez pomyłkę jakiegoś płynu trującego. Musiano wezwać Pogotowie ratunkowe, które wypompowało ciężko chorej p. C. żołądek i pozostawiło nieszczęśliwą opiece domowej.

△ **Uzbrojony złodziej.** Przypadkowym zbiegiem okoliczności dostał się ubiegłej nocy w ręce policyi nałogowy złodziej, Jan Wołoszyn, który uzbroiwszy się w nóż kuchenny włamał się w towarzystwie jakiegoś drugiego do restauracyi Krebsa przy ul. Kościuszki. Gdy obaj opuszczali lokal szynkowny, nadjechał dorożkarz, a domyśliwszy się, z kim ma do czynienia, począł ich ścigać. Policyant przytrzymał Wołoszyna na wałach Hetmańskich, drugi uciekł. Później znaleziono na wałach kilka przedmiotów złotych i srebrnych, skradzionych w restauracyi Krebsa, które złodzieje podczas ucieczki porzucili.

△ **Krwawa zemsta.** Wydaleni z pracy robotnicy miejscy Michał Starzyński i Wasyl Czmyr, napadli na ul. św. Marcina na kilku swoich kolegów zawodowych i pokaleczyli ich nożami. Chcieli też napaść inżyniera niejakiego p. L. i w tym celu czatowoli na niego przez dwie nocc. P. L. musiał spędzić noc w hotelu, bo bał się pójść do swego mieszkania. Policya aresztowała Teodora Skramlika, Leopolda Karczmarka i Zygmunta Huka, zarobników, którzy byli pomocnymi Starzyńskiemu i Czmyrze w napadzie. Tych ostatnich nie zdołano jeszcze schwytać.

△ **Zamach rewolwerowy.** Na ul. Jagiellońskiej przyszło minionej nocy do kłótni między pomocnikiem handlowym Maryanam Mohrem, a podróżującym agentem z Wiednia Karolem Pollatschkiem. W czasie szarpaniny Pollatschek dobył rewolweru i chciał strzelić do Mohra, ale wczas temu zapobieżono. Pollatschka aresztowano. Odebrano mu nabity rewolwer, a po spisaniu protokołu wypuszczono go na wolną stopę. Zajście to będzie przedmiotem rozprawy sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Z lokalu redakcyi czasopisma *Filatelista* przy ul. Chorążczyzny, skradł jakiś „znawca" sporą ilość używanych marek zagranicznych, wartości około 500 kor. i znaczniejszą ilość nieużywanych marek rossyjskich.

Z szafy wystawowej majstra szewskiego Władysława Karabana przy ul. Halickiej l. 5, skradziono kilkanaście par obuwia, wartości około 200 kor.

Policya aresztowała woźnicę Kornyłę Nykołyszyna za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Pokaleczył on nożem dwu ludzi: Eliasza Branda i Wolfa Barta.

Na pl. św. Teodora spłoszyły się wczoraj konie i przewróciły posługaczkę Paulinę Zając, która odniosła poważne obrażenia cielesne. Woźnicę Nowakowskiego, który końmi powoził, aresztowano.

— **Wiadomości krakowskie.** Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa, rozpisana na 4 dni, o zbrodnię oszukańczej krydy przeciw kupcowi bławatnemu z Chrzanowa, Jakóbowi Brannerowi i jego żonie Rozalii. Akt oskarżenia oblicza passywa interesu jego na 357.776 koron i zarzuca mu, że w ostatnich 3 miesiącach przed bankructwem zakupił lub sprowadził towarów za 200.000 koron i że je odsprzedawał innym kupcom niżej cen fabrycznych, oraz że za pomocą podstawionych wierzycieli, którzy zajęli kamienice i grunta Braunera, ukrócił prawa wierzycieli rzeczywistych. Podsądny nie poczuwa się do winy, a tłumaczy swe bankructwo spadkiem cen towarów bławatnych w r. 1908.

Uzupełniające wybory 11 radnych z przyłączonych do Krakowa gmin odbędą się 15 i 16 b. m.

Zarząd miasta rozszerzył dziś godziny poboru wody z wodociągów miejskich. Obecnie czerpać można wodę od g. 6 rano do 6 wieczorem.

— **Z awiatyki.** Wczoraj o godz. 3 po południu awiatyk Pischof wzniósł się w Budapeszcie i podążył w kierunku do Jaworzyna (Raab). z powodu grożącej burzy o godz. 4 m. 10, przebywszy 65 kilom., wylądował w Labatian. Po krótkiej przerwie Pischoff wzniósł się ponownie.

Przy wczorajszem wyścigu lotniczym w Budapeszcie Efimow spadł i lekko się zranił. Aparat jego roztrzaskał się.

— **Pożary.** We wsi Żelazno w Poznańskiem w pow. kościańskim wczoraj w pewnym domu pod nieobecność właścicieli wybuchł pożar. Przypuszczają, że zapuściły go dzieci, bawiące się zapałkami. Skutkiem silnego wiatru ogień szerzył się z wielką szybkością, 28 zagród, ogółem 60 budynków spłonęło. Wiele bydła zginęło w płomieniach. Dzieci, o których wyżej wspomniano, nie odnalazły się.

W Białobrzegach w pow. radomskim wybuchł wielki pożar. 60 domów, w tem synagoga, zgorzało. 4 osoby straciły życie, 8 silnie się poparzyło.

— **Lekarz-truciciel.** W rozgłośnej sprawie otrucia młodego milionera Buturlina — o czem pisaliśmy już kilkakrotnie — nadchodzą z Petersburga dalsze ciekawe szczegóły. Oto np. na kilka dni przed dokonaniem zbrodni poczęła krążyć pogłoska, jakoby pani Murawiew odziedziczyła jakiś spadek. Istotnie dr. Panczenko co pewien czas przywoził z Wilna po 100—200 rubli i oddawał je Murawiewowej. Wynajęto wille w letnisku Strielna, a w dzień zbrodni kochanek Murawiewowej, oficer, otrzymał od niej znaczną kwotę, z którą wyjechał do Kronsztadu, tam bowiem konsystuje pułk jego.

Dla całokształtu obrazu dodać należy, że Murawiewowa w stosunku miłosnym nie była z dr. Panczenką nigdy i że nie kryła się bynajmniej przed nim ze swym stosunkiem z oficerem.

Mówią wreszcie, że w dzień morderstwa, Panczenko po zbrodni zamknął się w swoim pokoju i spał przez dzień cały, a naogół był niezmiernie przygnębiony. Nazajutrz rano udał się, jak zwykle, na służbę.

Żona, oskarżonego przez Panczenkę o podmówienie go do zbrodni, O'Briena de Lascy, a siostra zamordowanego Buturlina, wierzy bezwzględnie w niewinność męża i uważa go za ofiarę smutnego zbiegu okoliczności. Jak twierdzi w rozmowie ze współpracownikiem *Russk. Sl.*, który udał się do niej do Kojran pod Wilnem — Panczenko, z którym jej męża poznał jej brat Buturlin, przyjeżdżał istotnie do Wilna na narady w sprawie nabycia przez koleje północno-zachodnie znaczniejszego obszaru ziemi przy stacyi towarowej. Za przeprowadzenie tej transakcyi dostać miał komisowe, i być może, otrzymał już z góry zadatek. Pani de Lascy nie oskarża nikogo, twierdzi jednak, że wdowa po jej zamordowanym bracie, była śpiewaczka, nie kochała swego męża, rodzina jego bowiem uważała ją za nienależącą do swych sfer towarzyskich. Wreszcie oświadcza pani O'Brien de Lascy, że gotowa jest towarzyszyć swemu mężowi na Sybir, jeśli go tam ześlą.

— **»Polowanie na lisy w cerkwi«** wywołało tyle wrogich nam w szowinistycznej prasie rossyjskiej głosów i z taką perfidyą wyzyskane zostało jako rozmyślne uchybienie prawosławnej Cerkwi przez Polaków-katolików, że nie wahamy się dla wyświetlenia sprawy i wydobycia na wierzch wszystkich czynników, urabiających odpowiednio opinię, powtórzyć jeszcze jedną notatkę w tej sprawie wileńskiego *Gońca Codziennego:*

„Z początku, sędzia śledczy, po sumiennem zbadaniu wszelkich okoliczności, towarzyszących wypadkowi zabicia lisa w opuszczonej cerkwi, nie uznał jej za świątynię i skierował całą sprawę do naczelnika ziemskiego, kwalifikując ją jako „samowolne polowanie". Naczelnik zaś sprawę umorzył, gdyż nie występował właściciel terenu, jedynie uprawniony do dochodzenia spraw podobnych.

„Wówczas wszakże — pisze *Goniec Codzienny* — zainterweniował duchowny prawosławny, Jakubowicz, poseł do Dumy. Zakrzątnięto się energicznie około tej sprawy „politycznej", sprawa znowu wróciła do sędziego śledczego i wymienieni myśliwi stanęli przed sądem w Mozyrzu, pod zarzutem znieważenia świątyni (§ 73 now. kod. karnego) oraz znieważenia wyznania prawosławnego (§ 74 t. k.). Koła reakcyjne rozdmuchały całą sprawę do faktu prześladowania przez katolików prawosławia, bezczeszczenia świątyni prawosławnej itd.

„Główny winowajca, Knobelsdorf, człowiek już w poważnym wieku (lat 74), chociaż jest katolikiem, co niedziela, według zeznań miejscowego duchownego prawosławnego, chodzi do cerkwi, bo „do kościoła jest za daleko". Wydał on córkę za prawosławnego, pod każdym względem jest typem człowieka zruszczonego, bez wszelkich uczuć katolickich i narodowych polskich. Całe jego środowisko, a więc i krewni, którzy wespół z nim polowanie urządzili, nietylko nie mogą być posądzeni o fanatyzm katolicki lub polski, lecz przeciwnie o brak chyba wszelkiej wspólności z Kościołem i z polskością, mimo formalnej tu i tam przynależności".

Jak wiadomo, Knobelsdorf skazany został przez sąd na 8 lat ciężkich robót.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj Włochy. W ciągu nocy otrzymaliśmy o przebiegu katastrofy następujące telegramy:

Tryest. W tutejszem obserwatoryum instrumenty seizmograficzne zaznaczyły wczoraj trzęsienie ziemi w odległości około 800 kilom., które zaczęło się o godzinie 3 minut 4 nad ranem.

Rjeka. Seizmografy tutejszej Akademii marynarki zaznaczyły wczoraj trzęsienie ziemi w oddaleniu 1000 kilom. Początek trzęsienia był o g. 3 m. 5 nad ranem.

Rzym. Prefekt z Avellino doniósł wczoraj o godzinie 6 rano prezydentowi ministrów o trzęsieniu ziemi, prosząc o rychłą pomoc i przysłanie pieniędzy. Prezes gabinetu Luzzatti przesłał natychmiast 50.000 lirów. Przed południem zebrała się Rada ministrów i wydała odpowiednie zarządzenia w celu wdrożenia akcyi ratunkowej i zapomogowej. Minister robót publicznych wyjechał do okolic nawiedzonych katastrofą.

Castel Baronia (niedaleko Avellino). I tu o godzinie 3 minut 5 nad ranem było trzęsienie ziemi, które zniszczyło wiele domów i kościołów. Kilka osób zostało zranionych.

Rzym. O trzęsieniu ziemi nadeszły tu następujące wiadomości:

Najwięcej ucierpiała gmina Calitri, dotąd wiadomo o 20 zabitych, wiele domów zawaliło się, ludność Calitri obozuje pod gołem niebem.

W Vallata 1 osoba zginęła, kilka odniosło rany; wiele domów runęło lub jest uszkodzonych.

W Avellino zmarł pewien staruszek nagle skutkiem przestrachu.

Także w Portici i w okolicach Wezuwiusza uczuto wczoraj trzęsienie ziemi. Wśród ludności zapanował popłoch.

W Sanfele runął pewien dom, pod gruzami jego 5 osób utraciło życie.

Rzym. Na początku wczorajszego posiedzenia Izby prezydent ministrów Luzzatti podał do wiadomości doniesienia o trzęsieniu ziemi i przedłożył ustawę o udzieleniu zapomóg ofiarom katastrofy.

Królewstwo wyjechali wczorajdo prowincyi Avellino.

Rzym. *Tribuna* pisze: Gdy król objawił zamiar udania się na miejsce katastrofy, królowa wyraziła życzenie towarzyszenia mu i rzekła: Obecność moja przy wszystkich uroczystościach jest potrzebna. — Nie brak mnie przy żadnej fecie dworskiej, nie wolno mi nie być tam, gdzie ludzie umierają i płaczą.

Neapol. Ks. Aosty wieczorem udał się do obszaru nawiedzonego trzęsieniem ziemi.

* Piorun. Przy wmarszu 187 pułku piechoty do nowego obozu koło Königsbrück w Saksonii piorun uderzył w 2 i 3 grupę trzeciej kompanii. 18 żołnierzy zostało rzuconych o ziemię. Jeden z nich zginął, 10 jest ciężko rannych, 5 lekko.

* Zeppelin. Z Friedrichshafen donoszą, że chociaż wzloty próbne balonu Zeppelina dobrze poszły, to jednak próby z nowemi ulepszeniami skłoniły Zeppelina do odroczenia lotu do Wiednia aż do dokładnego ich zbadania. Lot więc do Wiednia i Drezna na razie odwołano.

* Cyklon we Włoszech. Do *Tribuny* donoszą z Caglieri: Straszny cyklon nawiedził okolicę Ogliasta i zrządził wielkie spustoszenia w polach i w żywym remanencie. Dotychczas nie doniesiono o stratach w ludziach. Obawiają się, że kilku pastuchów zginęło. Szkodę obliczają na 10 milionów lirów. Władze udały się na miejsce katastrofy. Szczegółów brak.

* Szalona ulewa, jakiej nie pamiętają od r. 1867, nawiedziła Bukareszt. Niżej położone części miasta zalała woda.

* Fatalna trzynastka. *Petersb. Listok* opowiada: W r. 1897 w Petersburgu zostało założone „Rossyjsko-angielskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe", do składu którego weszło 13 pełnych udziałowców. W dniu otwarcia Towarzystwa odbył się bankiet uroczysty w restauracyi pierwszorzędnej, poczem całe towarzystwo spędziło czas wspólnie na hulance w ogrodzie zoologicznym. Przygodny fotograf zdjął tam na aparacie migawkowym cał grupę wesołą. Jest tam i p. O'Brien de Lascy, dziś już jedyny żyjący z owej fatalnej trzynastki. Wszyscy zaś inni zginęli śmiercią nienaturalną lub wypadkową. Loris-Melikow zginął spadł z konia, uległ wstrząśnieniu mózgu i potem, już wyleczony, zastrzelił się. Robert Richardson, lord Duncamp i pułkownik Dahibeck zostali zabici w Transvaalu w czasie wojny z Boerami. Aleksy Haleckij strzelał do siebie w piersi w Moskwie i zmarł w Paryżu po dokonaniu operacyi wydobycia kuli. Ks. Witgenstein został zabity w pojedynku z Maksikowem; p. Hracko zmarł, udławiwszy się kością; inżynier Jarocki zmarł skutkiem pęknięcia serca podczas raportu u ówczesnego ministra dróg i komunikacyi ks. Chiłkowa. P. Drukker, delegat z Domu Białego w Waszyngtonie, został zabity przez najętych zbirów; ks. Nikaszydze zginął od bomby w sali przyjęć u p. Stołypina na wyspie Aptekarskiej; wreszcie p. Bykow został zabity w Liwadyi przez pijanego Ormianina.

Wiedeń, 5 czerwca.

(Austryackie Derby 1910).

Wyścigi konne wiedeńskie spopularyzowały się dzięki tramwayowi elektrycznemu. — Dawniej do Freudenau na plac wyścigowy dojeżdżano albo niewygodną i drogą koleją żelazną, albo powolnym parowcem, czy nonszalanckim fiakrem wiedeńskim. Gdy na torze było 1000 osób publiczności — mówiono, że wyścigi się udały.

A dziś? Podług obliczeń policyjnych przeszło 55.000 osób zaległo widownię na polach freudenauskich! Liczba olbrzymia — dzięki takiej obecnej komunikacyi. W czasie od godziny 1·30 do 3·30 popołudniu kolej elektryczna co godzinę ekspedyowała na plac wyścigów 65 pojedyńczych i 20 podwójnych wozów. Most przy „Lusthausie" przekroczyło 615 automobilów i 2215 powozów.

Wczoraj wieczorem był dzień „Derby" dzień największego wiedeńskiego święta sportowego i ostatni dzień błyskotliwego towarzyskiego życia w stolicy, ostatnie reprezentacyjne święto sezonu oficyalnego.

Cudowny, słoneczny, trochę parny dzień wczesnego lata. Przez parę minut na torze zapanowała panika, zaczął mżyć deszcz. Ale zaraz ustał i trochę pochłodniało.

Na miejscach 20-koronowych ścisk straszny, a na miejscach tańszych tak pełno, iż ludzie cisnęli się jedni na drugich.

Wspaniałe toalety damskie („Derby" jest dniem ekspozycyi kostiumów letnich) zamieniają zielony kobierzec łąk w mieniące się wszelkimi barwami kwietne łany. Ogromnie dużo wytworności smaku i zbytku.

„Derby" było rzeczywiście świetne, jak świetną była publiczność, która na nie przybyła. W loży Dworskiej zasiedli: Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, Najd. Arcyksiążęta Leopold Salvator, Franciszek Salvator i Fryderyk, Najd. Arcyksiężne Marya Anuncyata, Izabella, Blanka, Józefa, Gabryela, Iza, Maryanna, księżna Hohenberg i księżna Parmy. Bardzo wiele osób z arystokracyi i świata sportowego, finanserya silnie reprezentowana, również świat artystyczny. Z Polaków byli na „Derby": b. Minister Jędrzejowicz, szef sekcyi dr. W. Zaleski, hr. Koziebrodzki, hr. R. Baworowski, hr. Siemieński-Lewicki i i

„Derby" jest czwartym biegiem w programie. Pierwsze biegi budzą niewiele zajęcia. Naprężone oczekiwanie. O godzinie 4 min. 45 rozlegają się dzwonki, zapowiadające początek biegu. O nagrodę 114.000 koron dla trzylatków ubiega się 7 koni. Faworytów jest trzech: „Raskal" hr. Władysława Telekiego, "Orient" najlepszy trzylatek z niemieckich stajni, ogromnie reklamowany i od szeregu miesięcy uważany za zwycięzcę i „Carabas" br. Springera. Cisza na natłoczonej widowni. Każdy moment biegu śledzony z drobiazgową nerwowością. Niespodzianek, czy wypadków w biegu niewiele. Pierwszy do startu dobiega „Raskal", ślicznie jeżdżony przez dżokeja Janka. Za nim „Peponnet" br. Springera, „Szozat" ks. Taxis, „Carabas" br. Springera, wreszcie na samym końcu, jako siódmy ów „Orient". Raskal zwyciężył lekko 2½ długościami. W czasie 2:37·4.

Naturalnie i entuzyazm i niezadowolenie ogromne. Przy oklaskach, jakie zbiera dżokiej Janek, słychać i psykanie. Totalizator płacił niewiele: 17:10; (9:5); 27:65, 132:20. Jak przy zwycięstwie faworta — nie najgorzej. Gra w totalizatora była wczoraj bardzo żywa. Na „zwycięstwo" wypłacono 98.790 koron, na t. zw. „plac" 68.980 koron, razem 167.770 koron.

Tegoroczny zwycięzca, własność hr. Telekiego i E. Degenfelda wygrał już na wyścigach około 370.000 koron, jako dwulatek nagrodę Austryi, w jesieni z. r. nagrodę królowską.

K. B.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę po raz 3 „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę", 2 akty France'a i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę", 2 akty G. Timmory.

We czwartek początek wyjątkowo o godz. 7 ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, „Walc miłości", operetka w 3 aktach Zichrera.

Z Manchester do Londynu.

(Kartka z podróży).

Piękna jest Anglia na wiosnę. Gdzie spojrzeć — morze zieloności, jak gdyby jeden wielki ogród, pełen krzewów i kwiatów, których woń tchnie życiem i wiosną. W niewielkich odstępach widnieją piękne wioski

agielskie. Ładne, kamienne niewielkie domki tworzą poetyczne grupy na tle zieloności; przed każdym z nich mikroskopijny niemal ogródek, w którym jest mnóstwo kwiatów, przeważnie narcyzów lub tulipanów. Wśród tych domków białą wstęgą wije się droga; po obydwu jej stronach żywopłot, lub niski mur z szarego kamienia. Jak gdyby łańcuchem wiążą wioski łąki, na których pasie się moc baranów, hodowanych w Anglii w wielkiej ilości. — Specyalny gatunek, o dziwnie długiej, szarej sierści, która dodaje im wiele uroku — odbijają one malowniczo od zielonego tła. Wszędzie porządek i czystość niewypowiedziana. Lud angielski odznacza się schludnością i niezwykłą gościnnością.

Ponieważ mieszkańcy miasta zwykle sobotę popołudniu i całą niedzielę spędzają na świeżem powietrzu, na wsi, przeto nieraz ktoś głodny lub spóźniony, zachodzi wieczorem do zagrody chłopskiej i znajduje tam zawsze najgościnniejsze przyjęcie, pożywienie, nocleg nawet. Wprawdzie przeważnie zachodzi się do tak zwanego „farm house", specyalnie w tym celu istniejącego, lecz czasem wypadnie korzystać z gościnności i innych mieszkańców wsi. Są oni do tego stopnia uprzejmi, że o ile ktoś z nich uboższy niema co dać zjeść podróżnikowi, ani też noclegiem mu służyć, poleca go swemu sąsiadowi bardziej zamożnemu i zasobnemu.

Zdarzyło mi się być kiedyś być na dłuższej wycieczce — zerwała się szalona burza, a, że była już noc, nie mogliśmy znaleźć drogi ku stacyi; zapukaliśmy przeto do pierwszej napotkanej gospody, gdzie się jeszcze świeciło. Otworzyła nam drzwi piękna młoda gosposia; przywitawszy nas jak dobrych znajomych, i wysłuchawszy co nas do niej sprowadza, wprowadziła nas do swego domku. Po dobrej kolacyi, składającej się z kwaśnego mleka, kartofli i kawałka roastbeefu, wskazała nam dwa duże pokoje, gdzieśmy wygodnie noc spędzili. Gdym na drugi dzień spytała co jej się za nas troje należy, po długiem wahaniu, zapłoniona cała zapytała, czy szyling i pół (korona i 90 halerzy) nie będzie za dużo. Ubawieni tą naiwnością, zapłaciliśmy naturalnie tyle co w hotelu i żegnani jaknajmilej, poszliśmy w dalszą drogę.

Ale oto zbliżamy się do Londynu; za pół godziny ujrzę tego olbrzyma — miasto o cechach zupełnie odrębnych od cech wszystkich stolic kontynentu. Krajobraz się zmienia, łąki coraz rzadsze, słońce się chowa, i znów niebo szare i mgła, która z piecozłowitością matki otula niezliczoną ilość fabrycznych kominów i domów podmiejskich. W powietrzu czuć gaz i kopeć, do duszy wkrada się smutna, szara nuda. Mijamy niezliczoną ilość dworców londyńskich i tuneli, by dostać się do centrum miasta.

Przybywszy na miejsce, pierwszym *trouble* jest znalezienie swego bagażu. Dla ludzi podróżujących po raz pierwszy w Anglii, szczególnie bez znajomości języka jest to rzeczą nieco trudną. Bowiem tutaj bagażu nie nadaje się tak jak u nas, tylko kupuje się automatycznie kartkę z napisem dokąd rzeczy idą i nalepiwszy tę kartkę na swoje kufry składa się je do specyalnego wozu przy pociągu, którym się jedzie; potem przy wysiadaniu wyszukuje się je samemu, ewentualnie przy pomocy tragarza. Dla ułatwienia każdy ma przy kufrach swoje bilety wizytowe wraz z adresem, by wrazie zamieszania lub zaginięcia czegośkolwiek mógł się upomnieć. Lecz panuje tu uczciwość niebywała i porządek tak wzorowy, iż nie mogę sobie wprost wyobrazić takiego wypadku. Skończywszy z bagażem wsiada się do „tadecab" (automobilowa dorożka) lub „hansome". specyalnej dorożki angielskiej. Lubię bardzo „hansomy" angielskie; wyglądają one jak pudełka z trzech stron oszklone, z drzwiczkami z przodu, osadzone na dwóch wysokich kołach. Nad niemi w górze siedzi woźnica, przed niemi biegnie drobnym kroczkiem konik, przeważnie dobrze wypasiony i silny; oryginalnie to wygląda i bardzo ładnie. Najnowszym wynalazkiem ostatnich czasów jest automobil na model takiego właśnie „hansomu", skonstruowanie którego kosztowało pewnego Amerykanina 7000 dolarów. Wszystkie fiakry stoją tuż przy peronie, tak, że wysiada się wprost niemal z wagonu do dorożki, co jest bardzo wygodne. Wyjeżdżamy z obrębu dworca; przed oczyma roztacza się widok na miasto. Życie i ruch nie do opisania; dość powiedzieć, że z dworca do hotelu, do którego jest 10 minut drogi piechotą, jechałam prawie pół godziny.

Tak, Londyn to olbrzym, który przytłacza swym ogromem. Gdy wieczorem wyjdę na miasto, gubię się w splocie ulic i ogarnia mię chwilami strach przed jego ogromem. Lecz piękny jest ten olbrzym i można pisać tomy o jego cudach. *J. Ł.*

OSTATNIA POCZTA.

— Donoszą z Wiednia: Hr. Khuen-Hedervary, który wczoraj przybył do Wiednia, był przyjęty przez Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało półtory godziny. Premier zdał sprawę z przebiegu wyborów i przedłożył propozycyę co do zamianowania prezydenta Izby magnatów.

Co się tyczy podróży Monarchy do Pesztu, to nastąpi ona prawdopodobnie d. 23 albo 24 b. m., gdyż Najj. Pan otworzy d. 25 b. m. Sejm Mową Tronową.

Po posłuchaniu prezydent ministrów udał się do hr. Aehrenthala, a po południu konferował z bar. Burianem. Wieczorem odjechał do Budapesztu.

= Sejm pruski na wczorajszem posiedzeniu odesłał przedłożenie o podwyższeniu listy cywilnej do komisyi budżetowej, po dyskusyi, w której wszyscy mowcy, z wyjątkiem socyalistów, oświadczyli się za odesłaniem do komisyi.

= B. prez. St. Zjednoczonych Roosevelt miał wczoraj w Uniwersytecie w Oxfordzie wykład o biologicznych analogiach w historyi. Prelegent dał wprzód przegląd rozwoju i przemian dokonanych w ciągu tysiącleci w świecie zwierzęcym i przeciwstawił im różnorodne przemiany ras ludzkich w ich wędrówkach po ziemi. Dzisiejsze wielkie narody są sztucznem połączeniem zupełnie odmiennych typów rasowych, jednakże moment jedności narodowej wywiera o wiele silniejszy wpływ, aniżeli wszystkie względy rasowe. Partykularyzm i zbytek stanowią niebezpieczeństwo narodowe. Porównawszy historyę Rzymu i Anglii wskazał prelegent, że największym wrogiem jedności narodowej są wrogowie wewnętrzni, namiętność i głupota, najsilniejszym zaś czynnikiem narodowej wielkości charakter narodowy. Niechaj duch, z jakim naród każdy postępować winien do rozwiązania postawionych mu zadań. ożywiony będzie ludzkością i braterstwem — musi być jednakże wolny od wszelkiej słabości. Socyalizm doktrynerski burzy wraz z prawem własności także i rodzinę.

Z zetknięcia z obcymi narodami o najprzeróżniejszej kulturze wyłaniają się trudne problemy, można jednakże niektóre zasady postępowania utrwalić. I tak nie istnieje prawo panowania nad drugim narodem, o ile to panowanie nie przynosi dobra narodowi politycznemu. Każdy musi być oceniany ze względu na swą wartość i nie może mieć przywilejów tylko dlatego, że należy do specyalnej rasy. Zasada ta powinna mieć zastosowanie i w stosunkach międzynarodowych. Narody kroczące na czele, muszą być w gotowości, by odeprzeć ataki barbarzyństwa i despotyzmu.

= Turecki minister wojny Mahmud Szefket basza wczorajszej nocy w Salonikach długo konferował z walami Salonik. Monastyru i Skoplie, przyczem omawiano położenie w Macedonii, a także sprawę kreteńską.

— Torghut Szefket basza otrzymał polecenie obsadzenia wojskiem okolicy Malicy. Przywódców powstańczych, którzy uciekli, ma się ścigać, póki się poddadzą, lub opuszczą terytoryum tureckie. Powołani dla Albanii rezerwiści mają być zatrzymani pod bronią jeszcze przez dwa miesiące.

= Rezydent angielski w Szanghaju zawiadomił, jak donoszą gazety angielskie, swój rząd, że wyjaśniło się już ostatecznie, iż obecne rozruchy w Chinach posiadają charakter rewolucyi przeciwko dynastyi mandżurskiej.

Ruch rewolucyjny rozszerza się bardzo szybko i obejmuje coraz szersze koła ludności chińskiej. Nienawiść przeciwko Mandżurom wzrasta tak szybko, iż możliwe jest, że rząd nie potrafi stłumić rewolucyi, tembardziej, że pułki wojsk, złożone z Chińczyków, wyraźnie sympatyzują z ruchem rewolucyjnym.

= W Japonii wykryto rozgałęziony spisek rewolucyjno-socyalistyczny. Rząd prosił pisma, wobec doniosłości wypadku, o pomijanie szczegółów milczeniem. Spisek rozciągał się, rzekomo, na cały kraj. Najgorętsze młode żywioły dostały się w charakterze robotników do państwowej fabryki broni i sfabrykowały bomby, przy których pomocy zamierzano zamordować prezesa gabinetu Katsurę i pozostałych członków ministerstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 8 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów P. Prezydent Ministrów br. Bienerth odpowiedział na interpelacye pp. Gessmanna i Šramka w sprawie użycia wojska przy wyborach na Węgrzech. Na podstawie pisma Ministerstwa wojny br. Bienerth stwierdził. że w istocie na żądanie rządu węgierskiego dano asystę wojskową ze względu na to, że szczupły stan wojsk na Węgrzech okazał się niewystarczającym.

Co do kwestyi, czy jest to ustawowo dopuszczalne, premier przypomniał oświadczenie, jakie dnia 30 stycznia 1905 ówczesny Prezydent Ministrów złożył w Izbie, kiedy to powołując się na art. 3 ustawy wojskowej wyraźnie oświadczył. że armia jest także powołana do utrzymania porządku i bezpieczeństwa wewnątrz Państwa.

Koszta tej asysty ponosi państwo, w którem jej użyto.

P. Prezydent Ministrów wyraził przytem ubolewanie. że skorzystano z tej sposobności, by zaatakować rząd węgierski.

Następnie odpowiadali na interpelacye: P. Minister obrony kraj. i Kierownik Ministerstwa rolnictwa.

Po odpowiedziach PP. Ministrów na interpelacye, Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisyi prawniczej o przedłożeniu rządowem w sprawie podwyższenia wolnej od egzekucyi części płacy i emerytury.

Sprawozdawca p. Lieberman zagaił rozprawę, wskazując. że przedłożenie nie ma być wcale przywilejem dla urzędników, lecz dąży tylko do poprawy wydanych w r. 1882 i w r. 1988 postanowień co do wolnej od egzekucyi sumy odpowiednio do stosunków obecnych. Parlament dwukrotnie był zmuszony podwyższyć pobory urzędników, projekt więc obecny dąży tylko do skorygowania cyfry w poprzednich ustawach. Z tego powodu mowca oświadcza się przeciw wnioskowi mniejszości p. Bulina, który dla pretensyj, płynących z dostawy towarów, potrzebnych do należytego utrzymania się urzędników, domaga się tych samych udogodnień, jak dla żądań alimentacyjnych. Sprawozdawca omawiał stosunki, istniejące w Ameryce i Francyi i podniósł, że jest rzeczą na czasie przez wydanie ustawy rodzinnej w najszerszem tego słowa znaczeniu stworzyć wolne od egzekucyi minimum dochodu dla każdego obywatela Państwa. Mowca zaleca przyjęcie przedłożenia rządowego i uchwalonych przez komisyę rezolucyj.

Sprawozdawca mniejszości p. Bulin (Młodoczech) przemawiał w sprawie swego wotum mniejszości.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 8 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej na wniosek p. Pernerstorfera otwarto dyskusyę szczegółową nad wnioskiem tegoż posła o zmianę ustawy o stowarzyszeniach. Sprawozdawca zaproponował, aby § 29 ustawy o stowarzyszeniach, który nie zawiera definicyi stowarzyszenia politycznego, zatrzymano w obecnem brzmieniu. Po dłuższej dyskusyi wniosek ten przyjęto.

Następne posiedzenie komisyi w piątek.

Wiedeń, 8 czerwca. Najj. Pan nadał P. Ministrowi wojny generałowi piechoty br. Schönaichowi wielką wstęgę orderu Szczepana.

Wiedeń, 8 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował biskupa w Sebenico ks. dr. Wincentego Pulisica arcybiskupem w Zadarze.

Najj. Pan nadał radcy sekcyjnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Eugeniuszowi Łopuszańskiemu, tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

Najj. Pan nadał starszemu oficyałowi kancelaryjnemu Floryanowi Kapecowi w Podgórzu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela głównego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, dr. Włodzimierza Kocowskiego dyrektorem seminaryum w Sokalu.

P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności i prowo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych świadectw dojrzałości na rok 1909/10 klasom 1 i 2, oraz 5 do 8 włącznie prywatnego gimnazyum żeńskiego Towarzystwa szkoły gimnazyalnej żeńskiej w Krakowie.

P. Minister wyznań i oświaty przedłużył prawo publiczności i prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych świadectw dojrzałości prywatnemu gimnazyum żeńskiemu Heleny Strażyńskiej w Krakowie na rok szkolny 1910/11, oraz nadał prawo publiczności na r. 1909/10 1 klasie pryw. gimnazyum z językiem wykładowym polskim Towarzystwa szkoły średniej w Horodence.

Wiedeń, 8 czerwca. Najj. Pan nadał wspólnemu P. Ministrowi skarbu bar. Burianowi z okazyi Swej podróży do Bośnii, wielką wstęgę orderu Szczepana i przysłał mu przy tem pismo z wyrazami najwyższego uznania.

Wiedeń, 8 czerwca. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Leona Karsta z Podbuża do Komarna, Felicyana Girzejowskiego ze Starego Sambora do Dobromila, a Lubomira Lubomiejskiego z Peczeniżyna do Starego Sambora.

Budapeszt, 8 czerwca. Minister spraw wewnętrznych odebrał debit pocztowy drukom i markom dobroczynności „Towarzystwa utrzymania niemczyzny na Węgrzech".

Poznań, 8 czerwca. *(Tel. pryw.). Kuryer Poznański* stwierdza, że polski Centralny komitet wyborczy na Rzeszę niemiecką odrzucił w ubiegły czwartek projekt utworzenia Rady narodowej, gdyż zamierza sam objąć czynności najwyższej władzy we wszelkich sprawach narodowych, społecznych i politycznych.

Metz, 8 czerwca. Generał-major Rummelsbacher, komendant 67 brygady piechoty (niemieckiej), spadł na polu ćwiczeń z konia tak nieszczęśliwie, że skutkiem ran wewnętrznych w nocy umarł.

Rzym, 8 czerwca. Król grecki odwiedził wczoraj ks. Buelowa.

Paryż, 8 czerwca. Izba wybrała definitywnie Brissona i innych członków prezydyum.

Saragossa, 8 czerwca. Z powodu wykrycia pism anarchistycznych w szkole we wsi Puebla de Aljnicen aresztowano dwu nauczycieli. Około 200 chłopów urządziło demonstracyę przeciw tym nauczycielom.

Kopenhaga, 8 czerwca. Wielka duńska barka, która d. 24 lutego odpłynęła z Sydney do zatoki Smoky w południowej Australii, znikła bez śladu. Ponieważ podróż ta trwała zwykle 10 dni, a już minęło przeszło 100 dni, uważają za rzecz pewną, że okręt z załogą, wynoszącą 20 ludzi, zatonął.

Chrystyania, 8 czerwca. Gdy królowi przedłożono do sankcyi ustawę o przyznaniu kobietom szerszego prawa głosowania, minister handlu oświadczył się przeciw sankcyi. Gdy wszyscy inni członkowie gabinetu byli za nią, król ustawę zatwierdził, poczem minister handlu podał się do dymisyi. Dymisyę przyjęto.

Sztokholm, 8 czerwca. *Svenska Telegramm Byrau* upoważniona jest podać do wiadomości w sprawie obecnego stanu kwestyi Spitzbergu, co następuje: Szwecya, Norwegia i Rossya, jako państwa najbardziej w tej sprawie interesowane, zgodziły się na to, by wygotować wspólny projekt konwencyi, regulującej stan prawny Szpicbergu i w tym celu odbędzie się niebawem konferencya w Chrystyanii. Ostateczne przyjęcie projektu nastąpi na zjeździe delegatów wszystkich interesowanych w tem rządów.

Konstantynopol, 8 czerwca. Bojkot antigrecki rozpoczął się także w Rodosto. Poseł grecki uczynił przedstawienie u Porty. Porta obiecała wydać rozkazy co do zaprzestania bojkotu.

Nowy Jork, 8 czerwca. Według doniesienia *New York Sun* z Merida, liczba zabitych tam przez Indyan szczepu Maya żołnierzy i innych Meksykańczyków wynosi 500.

Pekin, 8 czerwca. W kołach urzędowych zaprzeczają wiadomości o szerzeniu się ruchu powstańczego w Jangse.

Veracruz, (w Meksyku) 8 czerwca. Powstańcy, pod przewodnictwnm Indyan szczepu Maya (pierwobyły Yukotanu) zaatakowali rozmaite miasta. Liczbę powstańców, którzy zaatakowali Valladolid, podają na 5.000. Szefa policyi i urzędników zabito, arsenał zrabowano. Powstańcy zniszczyli połączenie kolejowe i telegraficzne.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 8 maja. Premier Luzzatti wniósł w Izbie projekt ustawy zapomogowej, żądający 200.000 lir dla osób dotkniętych klęską trzęsienia ziemi.

Rzym, 8 czerwca. Papież polecił na wiadomość o trzęsieniu ziemi telegraficznie władzom kościelnym, aby niosły pomoc ofiarom.

Potenza, 8 czerwca. Chata, która w pobliżu San Fele zawaliła się, już przedtem miała rysy. Przy zawaleniu się zginęły dwie kobiety i czworo dzieci. 5 osób zostało lekko zranionych. Zwłoki osób zabitych wydobyto już z pod gruzów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 8 czerwca. *(Tel. pryw.).* Policya wkroczyła onegdaj do administracyi *Gazety Warszawskiej* i skonfiskowała numer z 6 b. m.

Redakcyę *Społeczeństwa* skazano na 50 rubli za artykuł p. t.: „Odezwa do społeczeństwa polskiego w sprawie szkolnej".

Aresztowano Mieczysława Zagrzalskiego, Zygmunta Orzechowskiego i Adama Kowalczyka.

Petersburg, 8 czerwca. *(Pet. Ag.).* Po 4 dniowej rozprawie Duma wczoraj wieczorem 196 głosami prawicy i centrum przeciw 105 głosom opozycyi i kilku październikowców, głównie zaś posłów prowincyi bałtyckich uchwaliła przejść do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem o Finlandyi. Socyalni demokraci przed głosowaniem wyszli z sali.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Odznaczenie przemysłowca.

Najj. Pan nadał znanemu importerowi kawy i wielkiemu przemysłowcowi Juliuszowi Meinlowi jun. we Wiedniu krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 8 czerwca 1910

23 — 32 — 34 — 14 — 61

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 22 czerwca i 6 lipca 1910.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 czerwca 1910.

Hotel George'a.

PP. E. Engel ze Slawonii, hr. F. Korytowski z Płotycz, M. Lisowiecki z Chłopic, K. Sulatycki z Siemianówki, K. Marmorosz z Karowa, hr. I. Krasicki z Bachorzca.

Hotel Victoria.

PP. A. Abgarowiez z Rossyi, B. Bigo z Mielca.

Hotel „Austria“.

PP. Z. Herczka ze Sokolik, A. Jastrzębski z Czerniowiec, Z. Groblewski z Kałusza. Z. Zdanowicz z Krakowa.

Hotel Grünberg

P. B. Fränkel z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. R. Fangor ze Świdnicy, hr. K. Krasicki z Wołynia, J. Binder z Wiednia, K. Weydlich z Krakowa, J. Turman z Rawy ruskiej, W. Zebracki z Olszan.

Hotel Francuski.

PP. A. Niwe z Brzeżan, R. Chlebowski z Podłuża, E. Schaefer z Berlin.

Hotel Krakowski.

P. P. Koba z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 czerwca.

	płacą		żądaja	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	550	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	10	93	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen. .	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 czerwca 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·30	94·50
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·05	98·25
kwiecień-październik	98·10	98·30
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·75	175·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	241·75	247·75
„ „ 1864 po 100 zł.	223·—	229·—
„ „ 1864 po 50 zł.	223·—	229·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·05	117·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·05	97·05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	114·65	115·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	451·—	453·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·90	118·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·40	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·65	113·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·45	92·65
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	78·15	79·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·75	231·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·50	231·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·—	94·—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	93·—	94·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunajn z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	92·60	93·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·45	98·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·80	117·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	255.50	258·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300·75	306·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278 —	284·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·80	93·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	98·95	99·95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·05	95·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	29·65	33·65
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	540·—	550·—
Clary 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	81·75	87·75
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	65·85	69·85
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	41·25	45·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	275·—	295·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	311·50	312·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3790·—	3802·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	665·25	666·25
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	839·75	840·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	687·—	689·—
Gal. banku hip. 200 zł.	687·—	689·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	499·—	500·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1816·—	1826·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	601·50	602·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	261·—	262·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	421·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5440·—	5465·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	404·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	558·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1155·—	1165·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	741·—	745·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	863·—	873·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	724·50	725·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2665·—	2675·—
Schodnicy 500 kor.	506·—	510·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	383.—	385·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	266·—	270·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·85	241·15
Paryż za 100 franków	95·32½	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·37½	255·37½
Niemieckie banki	117·50	117·70
Włoskie banki	94·80	95·—
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·50	117·70½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·70	94·90
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 6882/9 (3) (6602)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lipca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 20, odbędzie się licytacya: a) połowy realności lwh. 31 ks. gr. Stryhańce; b) połowy realności lwh. 239 ks. gr. tej gminy; c) połowy realności lwh. 241 ks. gr. Stryhańce, tworzących gospodarstwo włościańskie

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 400 kor., ad b) 7935 kor., ad c) 950 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 267 kor., ad b) 5290 kor., ad c) 634 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20 kwietnia 1910.

L. 1228/pr. (6501 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya Policyi we Lwowie poszukuje od dnia 1 października 1910 realności w I. lub IV. dzielnicy na koszary policyjne dla około 200 żołnierzy policyjnych wraz z mieszkaniem dla jednego oficera oraz stajnią na 10 koni.

Oferenci, chętni do dostarczenia takiej realności, zechcą wnieść swe oferty do dnia 20 czerwca 1910 w Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, które na żądanie udzieli potrzebnych w tej sprawie informacyi.

Lwów, dnia 1 czerwca 1910.

C. k. Radca i Kierownik Dyrekcyi Policyi:

Reinlender.

L. cz. E. 1192/9 (6520 3—3)

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Birczy, odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. IV. licytacya przymusowa realności lwh. 378 kg. Bircza miasto składającej się tylko z domu mieszkalnego i z przynależności z 3 okien i 2 kluczy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 kor., przynależności zaś na 15 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 557 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 11 maja 1910.

L. cz. E. 482/10 (5) (6533 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lipca 1910 o godz. 8 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 527 gminy Siedliska wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, 3 żłobów, 3 drabin i 1 schodów, wartości szacunkowej 16.603 kor., przynależność zaś 57 kor.

Najniższa cena wynosi 11.106 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 211/10 (10) (6583 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hindy Röhr odbędzie się dnia 27 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 166 gm. Smolin obejmującej placu budowlanego 214 sążni kw., 8 morgów 1184 sążni kw. roli, pastwisk i sadu tudzież budynek mieszkalny i gospodarskie wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i krzaków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1576 kor. 75 hal., przynależności zaś na 118 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1130 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 31 maja 1910.

L. cz. E. 1038/9 (6607 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Glatta w Birczy odbędzie się dnia 14 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya realności lwh. 504 kg. Bircza miasto, składającej się z domu mieszkalnego i małej parcelki budowlanej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3400 kor.

Najniższa cena wynosi 1700 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 28 maja 1910.

L. cz. E. 139—302/10 (16) (6615)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. połowy lwh. 741 gminy Lipica górna obejmującej pgr. lk. 4341/1, 4341/2 i 4340/2;

2. połowy lwh. 1558 gminy Lipica górna obejmującej pgr. lk. 4285/35;

3. całego lwh. 782 gminy Lipica górna obejmującego pgr. lk. 4286/44;

4. całego lwh. 783 gminy Lipica górna obejmującego pgr. lk. 4286/45;

5. całego lwh. 1330 gminy Lipica górna obejmującego pgr. lk. 4285/79 z przynależnościami co do lwh. 1558 z połowy drzewostanu na pgr. lk. 4285/35, a co do whl. 1330 z drzewostanu na pgr. lk. 4285 79.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 200 kor., ad 2 333 kor, ad 3. 333 kor. 34 hal., ad 4. 200 kor., ad 5. 1200 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 1 maja 1910.

L. cz. E. 380/10 (3) (6617)

Na żądanie Josla Löbla w Zaleszczykach odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 497 ks. gr. gm. Dobrowlany składającej się z pb. 2, chaty lepianki, komory drewnianej, szopy, poddasza i ustępu wraz z pgr. lkt. 7, 8, 9 stanowiących ogród wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, muru i drzew owocowych, niecbjętej masy spadkowej błp. Benziona Naglera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2107 kor. 75 hal, przynależności zaś na 219 kor.

Najniższa cena wynosi 1551 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 20 maja 1910.

L. cz. E. 8287/9 (6600)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya 1/5 i połowy z 3/5 części realności lwh. 85 ks. gr. Dołho łuka, tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 5520 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3680 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. IV. 371/10 (3) (6601)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 106 ks. gr. Dzieduszyce wielkie; b) realności lwh. 402 ks. gr. tej samej gminy, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 2400 kor., ad b) 9660 kor., zaś wartość przynależności wynosi 460 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 1600 kor., ad b) 6440 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6 maja 1910.

L. cz. E. 531/10 (5) (6618)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Kapellnera w Tarnowie odbędzie się dnia 27 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya: a) 3/4 części realności lwh. 399 ks. gr. gm. kat. Otfinów i b) realności lwh. 428 ks. gr. gm. kat. Otfinów, Jana Tomczyka własnych, z których pierwsza składa się z jednej parceli budowlanej i 2 parcel gruntowych o łącznym obszarze 1557 sążni, zaś druga z 1 parceli gruntowej o obszarze 460 sążni.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę jest oceniona w 3/4 częściach na 970 kor. 50 hal., realność ad b) na 150 kor., razem na 1120 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 646 kor. 66 hal., ad b) 100 kor., razem 746 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 394/0 (11) (6613)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaje, Rojze Nestel i Herscha Nestla w Rozdole odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 755 ks. gr. gm. kat. Rozdół wraz przynależnościami, składającemi się z parkanu murowanego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2448 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi wraz z przynależnościami 2548 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 3321/9 (4) (6388)

Dnia 27 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 68 ks. gr. gm. kat. Tarnawa górna.

Nieruchomość ta jest oceniona na 645 koron.

Najniższa oferta wynosi 430 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. 72/10 (7) (6610)

Dnia 8 lipca 1910 o godz. 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 377 gm. Dobromil stanowiącej ogród z budynkiem Nr. 236.

Nieruchomość ta oceniona jest na 6900 kor.

Najniższa cena wynosi 4600 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 maja 1910.

L. cz. E. 7125/9 (9) (6625)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lipca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya 1/8 części realności lwh. 598 ks. gr. Stryj położonej przy ulicy Kuśnierskiej obok rynku składającej się z piątrowej kamienicy i dwu domów parterowych murowanych.

Wartość szacunkowa wynosi 2550 kor. 42 hal.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1700 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1004/10 (6) (6609)

Dnia 11 lipca 1910 o godz. 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 27, b) 1/4 części realności lwh. 324 gm. kat. Liskowate stanowiących gospodarstwo z budynkiem Nr. 80.

Nieruchomości wystawione na licytacyę oceniono a) na 3013 kor., b) na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2009 kor., ad b) 27 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. E. 676/10 (2) (6386)

Dnia 27 lipca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Brelików.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1880 koron.

Najniższa oferta wynosi 1254 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. III. 4694/9 (12) (6199)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya: a) 1/3 części realności lwh. 779 gm. Łanczyn; b) całej realności lwh. 1316 gm. Łanczyn wraz z przynależnościami w protokole ocenienia bliżej opisanemi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 3521 kor., przynależności na 30 kor., ad b) na 432 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2367 kor. 33 hal., ad b) 288 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 15 maja 1910.

L. cz. E. 444/8 (12) (6577)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya 2/4 + 2/24 części realności lwh. 222 i 980/26880 części realności lwh. 1244 w Czarnym Dunajcu położonych z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wraz z przynależnościami oceniono na 3771 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2300 kor.

Warunki licytacyjne, protokół ocenienia i inne odnośne akta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 18 kwietnia 1910.

Konkursa.

L. 63 (6299 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Brodach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady Lustratora gmin z następującymi poborami:

1. płaca roczna 2400 kor.

2. ryczałt na podróże 800 kor.

po stabilizacyi nastąpi przyznanie:

a) dodatku aktywalnego w wysokości 20 prc. od płacy;

b) pięcioleciа po 5 prc. policzyć się mających od stałej płacy.

Warunki:

1. nieprzekraczalny 30 rok życia;
2. znajomość języków krajowych i niemieckiego;
3. świadectwo zdrowia;
4. obywatelstwo austryackie;
5. świadectwo ukończonych szkół średnich;
6. znajomość ustaw administracyjnych;
7. świadectwo nieposzlakowanego życia;
8. curriculum vitae;

pierwszeństwo mogą mieć kandydaci, którzy wykażą się wyższemi studyami.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brodach do dnia 1 lipca 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 31 maja 1910.

L. Prez 14437/10 (6595 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 127 „Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, iż konkurs na posady sędziów przy Sądzie krajowym w Czerniowcach, tudzież przy sądach powiatowych w Bolechowie, Boryni, Haliczu, Monasterzyskach, Radowcach, Rożniatowie, Seletynie, Turce, Zastawnej, Dornie, Gurahumorze, Kimpolungu i jedna bez stałego miejsca służbowego upływa z dniem 10 lipca 1910.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1910.

L. Prez. 14437/10 (6594 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 127 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów powiatowych a to po jednej przy sądach krajowych we Lwowie i Czerniowcach, przy sądzie obwodowym w Stanisławowie i przy sądach powiatowych w Storożyńcu i Wyżnicy upływa z dniem 20 czerwca 1910.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1910.

L. 2263/10 (6558 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu w VIII. klasie rangi ze systemizowanemi poborami, wolnem pomieszkaniem i relutum 300 kor. za opał i światło rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni podania opatrzone dokumentami przesłać w drodze swej przełożonej władzy najdalej do dnia 16 czerwca 1910 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Kraków, dnia 4 czerwca 1910.

L. 2199/10 (6557 1—2)

Konkurs.

Zwidrzchność miasta Bohorodczany rozpisuje konkurs na posadę sekretarza miejskiego, oraz kontrolora kasy z płacą roczną 1200 kor.

Posada prowizoryczne, po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Warunki:

Nieprzekroczony wiek 40 lat; obywatelstwo austryackie; ustawowe dowody kwalifikacyi na sekretarza, oraz kontrolora i znajomość języków krajowych.

Termin wnoszenia podań do 25 czerwca 1910.

Zwierzchność miasta Bohorodczany.

Bohorodczany, dnia 4 czerwca 1910.

Burmistrz: Liebman.

Wyroki prasowe.

Zl. 118 (6094)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1910, Pr. XXXV. 119/10 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Scherer“ vom 1 Wonnenmond 1910, Nr. 9—307, durch den zum Bilde auf Seite 10 gehörigen Text (Gedicht) in der Stelle von „Folgt nur“ bis „der Natur“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Mai 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1910, Pr. XXXV. 122/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, Folge 114, vom 21Maien (Mai) 2023 n. N. (1910), 8. Jahrgang, durch die im Artikel: „Der Erzherzog-Thronfolger und der Katholische Schulverein“ abgedruckten Stellen, und zwar 1. von „Wir bestreiten“ bis „Erzherzog-Thronfolgers“ (Seite 1, Spalte 3), von „In gewissem Sinne“ bis „Politiker prüfen“ (Seite 1, Spalte 3, Seite 2, Spalte 1), 3. von „Niemand in Österreich“ bis „Vereines bleiben?“ (Seite 2, Spalte 1) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Mai 1910

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1910, Pr. XXIII. 121/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrif: „Wohlstand für Alle“, Nummer 10, 3. Jahrgang, vom 22 Mai 1910, und zwar: 1. durch die auf Seite 1 befindliche Widmung des Gedichtes: „Revolte“, beginnend mit „Zum Andenken“ bis „Paris“; 2. des obzitierten Gedichtes in der Stelle von „Die Pest“ Seite 1, Spalte 3, erste Zeile bis zum Schlusse“; 3. des Textes zu dem auf Seite 1 befindlichen Bilde in der Stelle von „ist die“ bis „Kampfes“; 4. des auf Seite 2 befindlichen Artikels mit der Überschrift: „Das Ei des Kolumbus“ in der auf Spalte 3 abgedruckten Stelle von „Sie“ bis „geleiten!“; 5. wegen der im selben Artikel auf Seite 3, Spalte 1 abgedruckten Stelle von „In letzter Konsequenz“ bis „bloßzulegen“; 6. wegen der im selben Artikel auf Seite 3, Spalte 1 abgeduckten Stelle von „Es gibt nur“ bis „Aktion!“; 7. wegen der im Artikel „Ein politischer Sieg der direkten Aktion“ auf Seite 3, Spalte 2 abgedruckten Stelle von „Gerade aus“ bis „besteht, ab“; 8. wegen der im selben Artikel auf Seite 3, Spalte 2 abgedruckten Stelle von „Diese Organisation“ bis „Taktik findet“; 9. wegen der im selben Artikel auf Seite 4, Spalte 1 abgedauckten Stelle von „Die Regierung“ bis zum Schlusse“; 10 wegen der im Artikel „Die Maifeier — Versammlung in Feldkirch“ auf Seite 5, Spalte 3 abgedruckten Stelle von „Er zeigte“ bis „frei sein“; 11 wegen der im Artikel „Hamburg“ auf Seite 6, Spalte 1 abgedruckten Stelle von „Auf zur“ bis zum Schlusse; 12. wegen der in der Beilage „Ohne Herrschaft“ abgedrunten Skizze „Die Schlacht“ in der auf Seite 4, Spalte 1 befindlichen Stelle von „Das ist“ bis „verboten“ ad 1. bis 11. das Vergehen nach § 305 St G., ad 2. außerdem das Vergehen nach § 302 St. G., ad 10. und 12. außerdem das Verbrechen nach § 65 a und b St. G., ad 10. außerdem das Verbrechen nach § 122 d St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Mai 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1910, Pr. IX. 50/10, die Weiterverbreitung der Nummer 115 der Zeitschrift: „L' Indipendente“ vom 18 Mai 1910 wegen der Stelle von „Noi ricordiamo le feste“ bis „Evviva...!“ des Artikels: „La gita a Milano“ nach § 65 a St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1910, Pr. XXXV. 120/10, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 88 der periodischen Druckschrift: „Der Blitz“ vom 21 Mai 1910 1. wegen der auf Seite 1 zwischen „Korruption der christlichsozialen Partei“ und die „Neue Zeitung“, sowie „Moderne Kinderbeschränkung“ befindlichen Artikelaufschrift; 2 wegen derselben auf Seite 3, Spalte 1, abgedruckten Artikelaufschrift; 3. wegen der im vorzitierten Artikel befindlichen, in Spalte 1 und 2 abgedruckten Stelle, beginnend mit „Produktion“ bis „Schützen“; 4. wegen der im selben Artikel in Spalte 2 abgedruckten Stelle, beginnend mit „es sei“ bis „zu sein“; 5 wegen der im selben Artikel in Spalte 2 abgedruckten Stelle, beginnend mit „Wahrlich“ bis „Josef“; 6. wegen der im selben Artikel in Spalte 2 abgedruckten Stelle, beginnend mit „man ist“ bis „strikte Nachweis“; 7. wegen der im selben Artikel auf Seite 4, Spalte 1, abgedruckten Stelle, beginnend mit „Wahrlich“ bis „Josef“; 8. wegen der im selben Artikel auf Seite 4, Spalte 1, abgedruckten Stelle, beginnend mit „Es geht“ bis „Josef“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Mai 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1910, Pr. I. 247/10, die Weiterverbreitung der Nummer 123—124 der Zeitschrift: „Obchodnicke Zajmy“ vom 19, respektive 20 Mai 1910 wegen der Stelle von „Nedopousteji se“ bis „se ozebracovati“ des Artikels: „Nedopusteji se... urady?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1910, Pr. I. 249/10, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Maska“ vom 19 Mai 1910 wegen der Stelle von „Nebot pani Hermina“ bis „celou... celou!“ des Artikels; „Chudy basnik“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1910, Pr. I. 248/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift; „Branickemu Obcaustvu“, beginnend mit den Worten „V dnesnim kulturnim stoleti. Delnicka knihtiskarna. Nakladem vlastnim“ wegen der Stelle von „V dnesnim kulturnim stoleti“ bis „zaludky klerikalu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1910, Pr. XI. 51/10, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift; „Slovacko“ (Neuauflage nach der Konfiskation) vom 20 Mai 1910 wegen des Artikels: „Besidka za Tonkem Veselym“ in der Stelle von „Pak nebude“ bis „vystvali“ nach § 24 Pr G. und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1910, Pr. XI. 50/10, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Straz Slovacka“ vom 21 Mai 1910 wegen der Artikel: „Nemecke fiasko v Postorne“ in der Stelle von „nejcetnejsim“ bis „Dokoupila“; „70 cetnickych bo laku“; „Venkovu na Hustopecsku“ von „Ano“ bis zum Schlusse „zdejsich“ nach § 65 a und 302 St. G sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863 (§ 496 St. G.) verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1910, Pr. XI. 49 10, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 22 Mai 1910 wegen der Artikel: „Unerfreuliches aus dem Elektrizitätswerk“ und „Czechen an der Arbeit“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 119 (6263)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1910 Pr. XXXV. 123 10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Separatausgabe der periodischen Druckschrift: „Der Oesterreichische Handelsangestellte“ Nummer 5 a von 20 Mai 1910, und zwar 1. auf Seite 1, Zeile 14 nach den Worten „Einbeziehung der Handlungsgehilfen in die“ bis „Versicherung geführt haben“, 2. auf Seite 1, Spalte 1 von „Zu Beginn des Jahres 1906“ bis „zu zwingen“, 3. auf Seite 1, Spalte 1 von „die nichts anderes“ bis „Taschen der Angestellten“, 4. auf Seite 1, Spalte 2 nach den Worten „wohl kein Gegner“ bis „Als Argument“, 5. auf Seite 1, Spalte 3 von „und die an der“ bis „dabei gewesen sein“, 6. auf Seite 2, Spalte 2 von „Ihr Interesse ist es“ bis „Versicherung zu locken“, 7. auf Seite 3, Spalte 1 und 2 von „Fiskus, Geschäftspolitik“ bis „Zweifel sein kann“, 8. in dem Artikel: „Eine zweite Massenpetition für die gänzliche Beseitigung der Angestelltenversicherung“ nach den Worten „Gefahr dieser“ bis „und teuren„ (Seite 3, Spalte 1), 9. ebenda nach den Worten „Spedition, die diese“ bis „Versicherung fürchten“ (Seite 3, Spalte 2), 10. auf Seite 3, Zeile 9 und 10 von unten nach den Worten „für die kaufmännische Gehilfenschaft“ bis „Versicherung und“, 11. auf Seite 4, Spalte 1, Punkt 3 der Tagesordnung das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatswaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Mai 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1910 Pr. I. 251/10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 und 17 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der freie Arbeiter“ vom 16, respektive 23 April 1910, A. Nr. 16: wegen des Artikels; „Erziehung und Anarchismus“, der Stelle von „Die Abschaffung der Kirche“ bis „in fortwährenden Wechselbeziehungen“ des Artikels: „Die Pariser Kommune und die Idee des Staates“; B. Nr. 17: wegen des Artikels: „Erziehung und Anarchismus“; der Stelle von „Dieser besondere Zug“ bis „die Kirche aus dem Wege räumen“ des Artikels: „Die Pariser Kommune und die Idee des Staates“ (Schluß) nach § 65 a, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1910, Pr. I. 252/10, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Hlavni Zpravodaj“ vom 21 Mai 1910 wegen der Stelle von „Cim dale tim lip“ bis „po tri leta“ der Artikel; „Zahrajem si na vojaky“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1910 Pr. I. 253/10, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Parik“ vom 20 Mai 1910 wegen der Stellen von „Theatre Variete“ bis „mlynaru ceskych“ und von „Sprava rakouske armady“ bis „na zemi i mori“ des Artikels: „Kukatko do ceskeho svedomi“ nach § 300 und 302 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1910, Pr. XI. 45/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Littau erscheinenden drei Druckschriften, und zwar Geschäftszirkulare, gedruckt bei Albin Smetana in Littau und herausgegeben von der Firma Rolnicky lihovar s drozdarnou v Litovli, das erste seinem ganzen Inhalte nach von „Nedavno zdruzilo se“ bis „a novym pratelum obchodnim“; das zweite wegen der Stelle von „za nynejsi pak“ bis zum Satze, beginnend mit den Worten „Zarucujice Vam vzornou“ und das dritte wegen des ersten Sätzes von „Podporujte“ bis „ceske!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1910, Pr. XI. 46 10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Olmütz erschienenen Druckschrift: „Kdyz Jsme Tahli Na Srby“ von B. Bekinsky, gedruckt bei Kramar und Prochazka in Olmütz wegen nachstehender Stellen, und zwar von S „Kasarny! Kdo“ bis S. 7 „tato je priserna“, von S 7 „A za matou chvili“ bis „dojemna pece“, von S. 9 „Kazdy vlasinime“ bis „zdar a pozehnani“, von S. 11 „Hudba hraje“ bis „zkazy a zaniku“, von S. 13 „Toto vsechno“ bis „uplne mrtvym“ von S. 14 „U vetsiny nastava“ bis zu dem Satze, beginnend mit den Worten von S. 17 „Nez my“ bis „porobu“, von S. 19 „Bylo nan z dvou“ bis „otuzilejsi slivovici“, von S. 27 „Tehdy byl ten“ bis „po veky nas“, von S. 32 wegen des vorletzten und letzten Absatzes, beginnend mit dem Worte „Stary“ und von S. 48 „A tak v posled“ bis S 49 zu dem Satze, beginnend mit den Worten „Tezke zasupeni, ‚udery‘“ nach § 65 a St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1910, Pr. XI. 47/10, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Slovacko“ vom 20 Mai 1910 wegen der Artikel; „Ve jmenu persekuce“ und „Besidka za Tonkem Veselym“ in der Stelle von „Pak nebude“ bis „remeslo“ nach § 303 St. G. und Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 120 (6262)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1910, Pr. IX. 52/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „La Questione Sociale“ vom 20 Mai 1910 wegen der Artikel: „La reazione antianarchica nella Repubblica Argentina“, „In piedi“, „Il nostro proclama!, „Ecco il nemico“, „La morte di Re Edoardo“, „Il perche dell' emigrazione“ und „In nome della legge“ nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit der Erkenntnisse vom 23 Mai 1910, Pr. IX. 51/10, die Weiterverbreitung der Nummer 223 der Zeitschrift: „L'Emancipazione" vom 21 Mai 1910 wegen der Stellen von „Gli studenti di Vienna" bis „a subire violenza" des Artikels: „All' opera!"; des Artikels: „Maturiamo i principi"; von „Oh! Fu forse un ultimo senso" bis „anche col sangue nostro" des Artikels: „Di un'asteusione"; der Stelle von „Se noi mettiamo questo fatto" bis „non fa nemmeno cenno" des Artikels: „Un'altra inchiesta che s' impone!" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1910, Pr. IX. 54/10, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste" vom 21 Mai 1910 wegen der Stelle von „Secondo certi scrittori" bis „fa guerra all' altro" des Artikels: „Per istruire il popolo. La cresima" nach § 303 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1910, Pr 13/10, die Weiterverbreitung des Buches: „Il piccolo Martire Pistoiesse", durch die „Bibliotechina aurea illustrata" verbreitet, geschrieben von E. Paroli, herausgegeben in Palermo, casa editrice Salvatore Biondo, Via Roma no. 44 wegen der Stellen: Seite 8 von „contro" bis „nemica", von „allora" bis „Toscana"; Seite 9 von „Na a quel" bis „tristezze"; Seite 11 von „Ma non" bis „devoti"; Seite 12—13 von „La colonna" bis „lontano" von „un po" bis „austriaco"; Seite 13—14 von „Attilio aveva" bis „l'Austria"; Seite 21 von „Attilio Frosini" bis „di esse"; Seite 22 von „Attilio Frosini" bis „riacquistato" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1910, Pr. 18/10, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor" vom 24 Mai 1910 wegen des Artikels: „Hlovpost lidska" und der Stelle von „Ano, nestoudnost" bis „bezmezna" des Artikels: „Nestoudnost klerikalni" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1910, Pr. I. 45/10, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 34 Mai 1910 wegen der Stelle von „Den Höhepunkt des" bis „verlogene charakterisiert" des Artikels: „Fronleichnam" nach § 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1910, Pr. XI. 52/10, die Weiterverbreitung der Nummer 114 der Zeitschrift: „Selske Listy" wegen des Artikels: „Kupeiei s virou" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1910, Pr. XI. 53/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Olmütz erscheinenden Druckschrift: Reklamezettel des „Rolnicky zavod ovocnarsky" des Emil Kopecky in Wisowitz, gedruckt bei B. Knechtl & Comp. in Olmütz ohne Angabe eines Verlegers wegen seines ganzen Inhaltes von „Znova upozorneni" bis „laskave oblaseny" nach § 302 St. G. und § 9 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1910, Pr I. 19/10, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Bukowinaer Freie Lehrerzeitung" vom 21 Mai 1910 wegen des Artikels: „Warum wir Antisemiten sind" in der Stelle von „Wir müssen uns" bis „gespannt sein" nach Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 260/10 (1) (6537 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Matuszko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Józefa Matuszko pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Matuszko ustanawia się pana Warzeszkiewicza c. k. sędziego w Leżajsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Matuszko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 24 maja 1910.

L. cz. C. II. 301/10 (1), C. II. 302/10 (1), C. II. 303/10 (1) (6529 2—3)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Sieniawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Wojciecha Rymara i Helenę Wójcik pozew o 1000 kor., 1000 i 300 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczony został termin na dzień 20 czerwca 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Sieniawskiego ustanawia się pana Józefa Rymara w Haczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Sieniawskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 11 maja 1910.

L. cz. C. I. 107/10 (1) (6542 2—3)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Kowalczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zofię Gołąb pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do południowej poprzecznej połowy parceli grt. lk. 649/1 objętej lwh. 304 gm. kat. Rosochowaciec.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 21 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Mantla adw. kraj. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, 22 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 216/10 (6535)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Jarguzowi z Wysokiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwaryi przez Piotra Juchę pozew o zapłacenie kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Jarguza ustanawia się pana adw. Krawczyńskiego w Kalwaryi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Jarguza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 2 czerwca 1910.

L. hip. 4100/9 (6407)

Edykt. II.

C. k. Kierownictwo budowy kolei we Lwowie imieniem c. k. Skarbu Państwa wniosło po myśli § 19 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 Dz. u. p. podanie o przedsięwzięcie dochodzeń w celu zbadania gruntów zajętych pod kolej państwową Lwów-Samborgal. węg. granica w obrębie gmin kat.: Piniany, Kalinów, Babina, Radłowice, Sambor, Strzałkowice, Waniowice, Mrozowice, Torhanowice i Torczynowice, oraz o wyłączenie tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i odpisanie ich z dotychczasowych ciał hipotecznych i wpisanie w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych, częścią do stałego wykazu założyć się mającej księgi kolejowej, częścią jako urządzone przez c. k. Zarząd kolejowy komunikacye do kompleksu dobra publicznego, lub też na rzecz pojedyńczych stron interesowanych, które to podanie, jakoteż załączniki tegoż, mogą być tu przejrzane w godzinach urzędowych przez każdego interesowanego.

Niniejszym edyktem wzywa się w myśl § 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu założyć się mającej księgi kolejowej i co do gruntów na przelożenie i korekcye dróg publicznych, lub po toków nabytych, czuli się pokrzywdzonymi, iżby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do c. k. Sądu tutejszego w terminie najdalej do dnia 20 lipca 1910 zgłosili, gdyż po upływie tego terminu roszczenia ich w myśl § 25 powołanej ustawy — uwzględnione nie będą, a milczenie ich uważane będzie jako przyzwolenie na wolne od wszelkich ciężarów wydzielenie z odnośnych wykazów hipotecznych i przeniesienie do księgi kolejowej, względnie do innych ciał hipotecznych,

Nadmienia się przytem, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach przenieść się mających do księgi kolejowej, względnie do innych ciał hipotecznych, przeciw poprzednim właścicielom na dniu ogłoszenia niniejszego edyktu przez przybicie na gmachu sądowym, lub po tym dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej, względnie do innego wykazu hipotecznego.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 1 czerwca 1910 obwieszczony został przez przybicie go w gmachu sądowym.

Wyznaczony niniejszem termin nie może być pod żadnym warunkiem odroczony, a przywrócenie do pierwotnego stanu, z powodu jego zaniedbania, nie jest dopuszczalne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Sambor, dnia 30 maja 1910.

L. cz. C. II. 151/10 (2) (6612)

Edykt.

Przeciw Demkowi Pyrzowi w Wapiennem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Damiana Bubniaka jako opiekuna małoletnich Pyrzów pozew o 347 kor. 12 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 czerwca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Demka Pyrza ustanawia się pana adwokata dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 161/10 (1) (6603)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Hirniak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Józefa Hirniaka pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 czerwca 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata Władysława Smólskiego w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 23 maja 1910.

L. 446/10 (6596)

Ogłoszenie

w sprawie terminu dla składania egzaminu uprawniającego do objęcia posady ukwalifikowanego nadzorcy zdrowia i policyi żywności.

Na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 25 maja 1908 Dz. u. p. Nr. 155 zawiadamia się niniejszem osoby zamierzające się ubiegać o posady ukwalifikowanych nadzorców zdrowia i policyi żywności, że najbliższy egzamin, z którego uzyskany dyplom uprawnia do starania się o powyżej określone stanowisko, odbędzie się w c. k. Zakładzie dla badania środków spożywczych w Krakowie w dniach 20 i 21 czerwca b. r.

Kandydaci zamierzający przystąpić do egzaminu, winni wnieść na ręce przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej przed terminem powyższym podania o dopuszczenie do egzaminu z dostarczeniem dowodów bądź studyów uniwersyteckich uprawniających do przystąpienia do wspomnianego egzaminu bądź dowodu odbycia kursu dla nadzorców zdrowia i policyi żywności w jednym z rządowych zakładów dla badania środków żywności, a zarazem dostarczyć kwitu ze złożenia w c. k. filialnej kasie krajowej w Krakowie przepisanej taksy egzaminacyjnej.

Kraków, dnia 6 czerwca 1910.

Dyrekcya c. k. Zakładu dla badania środków żywności w Krakowie.

Dr. Leonard Bier, m. p.

L. cz. C. I. 187/10 (2) (6604)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Łapiszka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Baligrodzie przez Leibę Mittmana syna Szymona pozew o 231 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Ilka Łapiszkę rolnika w Huczwicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 28 maja 1910.

L. cz. C. III. 82/10 (6606)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Derkaczowi rolnikowi z Bukowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Jakóba Schreibera z Baligrodu pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 lipca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. radcę Smólskiego w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 19 maja 1910.

L. cz. C. III. 98/10 (2) (6611)

Edykt.

Franciszkowi Piejko i Szczepanowi Zembroń w Hucie jawornickiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dynowie przeciw nim i Mateuszowi Pilawie o 360 kor. ma być doręczoną uchwała z d. 22 kwietnia 1910 liczba czynności C. III. 98/10, którą wyznaczono termin na dzień 13 lipca 1910.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Piejko i Szczepan Zembroń przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie c. k. notaryusza w Dynowie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 105/10 (3) (5582)

Edykt.

Przeciw Józefowi Staszlowi „Pokusie" którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Czarnym Dunajcu pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Staszla „Pokusy" ustanawia się pana dr. Körbla adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Staszla „Pokusę" w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 1249/10 (1) (5680)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Kwaśnemu i Piotrowi Wyskielowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Arona Schussheima w Błażowej pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz wekslowy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stanisława Kwaśnego i Piotra Wyskiela ustanawia się pana adw. dr. Pelzlinga w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 4 maja 1910.

L. cz. Cw. 1134/10 (2) (5682)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Kwaśnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Błażowej pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz wekslowy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stanisława Kwaśnego ustanawia się pana dr. Lechera adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Kwaśnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 2 maja 1910.

L. 65.639/III. (6268 2—3)

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu suspendowanego pocztmistrza, Zygmunta Trauczyńskiego z Kranzbergu, że na posiedzeniu tut. komisyi dyscyplinarnej z dnia 20 maja b. r. zapadł przeciwko niemu wyrok, wydalający go po myśli § 8 lit. b) i c) ces. rozp. z 10 marca 1860 (Dz. p. p. Nr. 64 z r. 1860) ze służby przy c. k. Zakładzie pocztowym i telegraficznym.

Celem podjęcia pomienionego wyroku i ewentualnego wniesienia przeciwko niemu rekursu do c. k. Ministerstwa handlu, zechce się nazwany zgłosić u podpisanej c. k. Dyrekcyi, a to najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1910, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, wyrok ten stanie się prawomocnym.

Z c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 27 maja 1910.

L. cz. Cm. I. 3/10 (3) (5732)

Edykt.

Przeciw Meierowi Gellerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Chancię Taube Lutwak pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 4 kwietnia 1910 l. cz. Cm. I. 3/10 (1).

Celem strzeżenia praw Meiera Gellera ustanawia się pana dr. Leszka Cygę adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 27 kwietnia 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 45/10 (2) (6565 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Andrzeja Siekańca c. i k. sierżanta 13 pułku piechoty wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 247212 na nazwisko Andrzeja Siekańca wystawionej, na kwotę 1136 kor. 78 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładek wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 18 maja 1910.

L. cz. T. 46/10 (1) (6562 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek prot. Firmy Schönker et Holländer w Krakowie, ul. Gertrudy 29 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla, wystawionego i żyrowanego w Krakowie dnia 19 lutego 1908 na kwotę 1164 kor. 80 hal. przez wyżej wymienioną firmę i zaakceptowanego przez Mosesa Weissmana kupca z Woronowa, obecnie zamieszkałego w Kałuszu, płatnego dnia 19 sierpnia 1908 w Krakowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 maja 1910.

L. cz. T. 23/8 (2) (6459 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ele Kohanowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej z dnia 20 października 1904 Nr. 832 Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu na kwotę 142 kor. 7 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. T. 8 7 (1) (6509 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Wedle podania Agnieszki z Wysowskich 1o Szlagowej, 2o Salowej z Lipnicy wielkiej i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Lipnicy wielkiej z dnia 7 lipca 1907 Maryanna Wysowska urodzona dnia 29 marca 1835 w Lipnicy wielkiej wydaliła się z gminy przed około 50 laty i od tego czasu wszelki słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Agnieszki 2o Salowej postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Leopoldowi Wiśniowskiego c. k. not. w Ciężkowicach wiadomości o powyż wymienionej.

Maryannę Wysowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. Nc. IV. 42/10 (1) (6574 1—3)

Edykt.

Na żądanie Adama i Maryanny małż. Biełków, tudzież Józefa Pyki i Jana Grzybowskiego w Komorowie zarządza się wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do zaintabulowanych w stanie biernym realności lwh. 89 jako wykazie głównym, tudzież w stanie biernym realności lwh. 258 i 380 ks. gr. gm. kat. Komorowice, jako wykazach ubocznych następujących praw zastawu:

1. na podstawie skryptu dłużnego z d. 26 marca 1810 prawa zastawu dla kwoty 109 złr. 4 k. B. zł. na rzecz masy Hanelikowej;

2. na podstawie skryptu dłużnego z 14 kwietnia 1810 prawa zastawu dla sumy 129 złr. 3 k. B. zł. na rzecz masy spadkowej Tomasza Olka z Kaniowa;

3. na podstawie ugody z dnia 31 lipca 1841 l. 816 egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 200 złr. W. r. na rzecz Józefa Stanclika.

Wzywa się wszystkich, którzy mają jakie roszczenia do powyższych wierzytelności, aby je zgłosili w tutejszym sądzie do dnia 1 maja 1911, gdyż inaczej wierzytelności te i prawa zastawu dla nich zapisane zostaną na wniosek żądających osób na wstępie wymienionych wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. T. 10/10 (9) (6564 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Wskutek wniosku Wojciecha Kowalskiego z dnia 7 lutego 1910 o uznanie za zmarłą jego siostry Teresy z Kowalskich Kępkowej ustanawia się dla niej celem zastępowania jej w sprawie o uznanie za zmarłą kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia polecając mu, aby poczynił wszelkie możliwe wywiady odnośnie do ostatnich chwil życia, względnie co do miejsca i czasu jej zgonu, oraz praw jej stosownie do przepisów ustawy strzegł i bronił.

Z przeprowadzonych dochodzeń a w szczególności zeznań świadków Wojciecha Kowalskiego, Tomasza Sowy i poświadczeń zwierzchności gminnych w Pierzchowie, w Wieńcu i Gdowie okazuje się, że Teresa z Kowalskich Kępkowa urodzona w Pierzchowie w roku 1851 mieszkała tam do 24 roku życia t. j. do wyjścia za mąż za Marcina Kępkę z Wieńca.

Po ślubie przeniosła się do męża do Wieńca, gdzie przebywała około 3 lata, następnie wyjechała z mężem do Lwowa, gdzie uczyła się na akuszerkę. Po upływie 6 miesięcy osiadła jako akuszerka w Gdowie, gdzie przebywała z końcem roku 1880 i z początkiem 1881, poczem przeniosła się na stałe do Lwowa i tam miała wkrótce umrzeć.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Kowalskiego z Piasków ad Grzegórzki postępowanie celem uznania Teresy z Kowalskich Kępkowej za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Wojciechowi Busiowi w Niepołomicach wiadomości o powyż wymienionej.

Teresę z Kowalskich Kępkową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 maja 1910.

G. Zl. T. II. 4/10 (1) (5514 1—3)

Amortisation.

Über Antrag des Herrn Dr. Josef Hermann Michel, Advokaten in Mähr. Schönberg als Massaverwalters im Konkurse Heinrich Palme wird das Amortisationsverfahren zwecks Amortisierung folgender 2 Wechsel eingeleitet:

1) Mähr. Schönberg, den 30 Oktober 1909 für 836 K. Am 25 März 1910 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Odre meine eigene die Summe von Kronen Achthundert dreissig sechs, den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht. An die Mechanische Weberei „Krosno“, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Krosno, Galizien, Heinrich Palme m. p. Mechanische Weberei „Krosno“ in Krosno, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung. Unterschrift unleserlich. Unterschrift unleserlich;

2) Mähr. Schönberg, den 10 Jänner 1910 für 2414 K 42 h. Am 14 April 1910 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Odre meine eigene die Summe von Kronen Zweitausend vierhundert vierzehn, 42 Heller, den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht. An die Mechanische Weberei „Krosno“ in Krosno, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung. Heinrich Palme m. p. Mechanische Weberei „Krosno“ in Krosno, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung. Unterschrift unleserlich, Unterschrift unleserlich.

Es wird also der Inhaber beider Wechsel beziehungsweise eines derselben aufgefordert, innerhalb der gesetzlichen Frist von 45 Tagen, vom Tage der dritten Einschaltung des Ediktes an gerechnet, obbezeichnete Wechsel, beziehungsweise einen derselben dem Gerichte vorzulegen, widrigenfalls nach Ablauf der gesetzlichen Frist von 45 Tagen, die Amortisierung obiger 2 Wechsel ausgesprochen werden wird und sämtliche Rechte die aus denselben dem beziehungsweise den Inhabern zustehen könnten, als erloschen erklärt werden.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. II.

Jasło, am 7 April 1910.

L. cz. T. 43/10 (2) (6563 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wydziału powiatowego w Wieliczce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce Nr. 13.354 na kwotę 388 kor. 62 hal. opiewającej, stanowiącej własność gminy Gołuchowice.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. T. 46/10 (1) (6500 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eugeniusza Oczkowskiego, sądownie ustanowionego kuratora ś. p. Rozalii Dulęba, właść. dóbr w Głębokiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez ś. p. kurandkę zagubionej obligacyi propinacyjnej Funduszu propinacyjnego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Serya D. Nr. 5600 na 500 złr. czyli 1000 kor. wraz z kuponami od 30 grudnia 1906, wylosowanej dnia 30 czerwca 1908.

Posiadacza powyższej obligacyi wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. Nc. I. 416/10 (6616 1—3)

Na wniosek Franciszka i Ewy Prajznerów w Milczy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego, a przez nich podpisanego blankietu wekslowego na 1000 kor.

Posiadacza powyższego wekslowego blankietu wzywa się, by w przeciągu jednego roku zgłosił się ze swojemi prawami, ileże w przeciwnym razie po upływie tego terminu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 21 kwietnia 1910.

G. Zl. Nc. X. 616/10 (2) (6332 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herman Fleischer wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen der auf den Namen Herman Fleischer und auf 4000 K lautenden Versicherungs-Polizze der Ersten Ungar. Allgem. Versicherungsgesellschaft in Budapest Nr. 278.803 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werde.

K. k. Bezirksgericht Abt. X.

Krakau, am 3 Mai 1910.

G. Zl. T. 5/10 (1) (6464 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Moritz Karpel prot. Kaufmann in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsel: 1) de dato Wien den 17 November 1909 über 269 K 50 h, fälligen 31 März 1910, ausgestellt von Moritz Karpel akceptirt von Ephr. Barsam prot. Kaufmann in Stryj, zahlbar in Stryj; 2) de dato Wien den 17 November 1909 über 269 K 50 h, fällig am 15 April 1910 ausgestellt von Moritz Karpel, akceptirt von Ephr. Barsam prot. Kaufmann in Stryj, zahlbar in Stryj eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechsel wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Kreisgericht Abtheilung IV.

Stryj, den 2 April 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 356 Stow. II. 1250 (5949 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żabno.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Żabnie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną (po niemiecku: Vorschuss-Verein in Żabno, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 6 listopada 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest popieranie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu w najrozmaitszych formach.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: dr. S. Zelt, adwokat w Żabnie. Jakób Kurkowski, przedsiębiorca w Żabnie, Tadeusz Jaśkiewicz, dzierżawca dóbr w Gorzycach.

Podpis firmy: (F. Z.): następuje w ten sposób, że pod wypisanem słowami po polsku lub niemiecku brzmieniem firmy lub pod jej stampilią podpisują się zbiorowo dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia następują w jednym z dzienników politycznych wychodzących w Krakowie.

Udziały członków: 10 kor.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do potrójnej kwoty zdeklarowanych udziałów, tak iż oprócz udziału odpowiada członek dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości udziałów.

Data wpisu: 20 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. Firm. 57/10 (6152)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze kolejarzy „Oszczędność“, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: zastępca przewodniczącego Edward Sporn, zastępca kasyera Władysław Hiza, członkowie zarządu: Pilarski Ignacy, Władysław Gawlikowski, zastępcy członków zarządu: Jaremko Stanisław i Teodor Iwanciów.

Członkowie dyrekcyi wybrani: zastępca przewodniczącego Józef Biłas, zastępca kasyera Fridrich Bertold, członkowie zarządu Stanisław Jaremko, Teodor Iwanciów, zastępcy członków zarządu Karczewski Antoni i Bochniak Michał. Zresztą zarząd niezmieniony.

Data wpisu: 20 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 18 marca 1910.

L. cz. Firm. 580 Stow. III. 148 (6402)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Spółka fakturowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Leon Wasserberger i Aleksander Lewicki.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Siciński, dyrektorem, dr. Herman Rabner, zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 16 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 maja 1910.

G. Zl. Firm. 486 Gen. IV. 17 (6010)
Eintragung einer Genossenschaftsfirma.
Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister:
Sitz der Genossenschaft: Weinbergen.
Firmawortlaut: Spar- und Darlehenskassen-Verein für die deutschen Einwohner von Weinbergen, Unterbergen und Winniki, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.
Datum des Genossenschaftsvertrages: 12 April 1910.
Gegenstand des Unternehmens: Der Verein bezweckt, die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern indem er:
a) seinen Mitgliedern zu ihrem Wirtschafts- und Geschäftsbetriebe nach Massgabe ihrer Kreditfähigkeit und Kreditwürdigkeit, sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hiezu notwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlicher Haftung beschafft,
b) durch Annahme von Spareinlagen Gelegenheit gibt, müssig liegende Gelder verzinslich anzulegen,
c) die Bildung von Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete zu fördern nicht,
d) durch gemeinsamen Ein- und Verkauf landwirtsch. Produkte.
Vorstand: der Vorstand besteht aus dem Obmanne, dessen Stellvertreter und 4 Vorstandsmitgliedern, welche von der Generalversammlung auf die Dauer von 4 Jahren gewählt werden. Am 12 April 1910 sind gewählt worden Julius Manz, Tischler in Weinbergen, zum Obmanne, Gustav Bredy, Gruntwirt daselbst, zum Obmannstellvertreter, Jakob Schneider, Tischler in Winniki, Heinrich Müller, Grundwirt in Unterbergen, Friedrich Wolf, Grundwirt und Rudolf Bolek, Lehrer in Weinbergen, zu Vorstandsmitgliedern.
Firmazeichnung: unter dem Firmawortlaute unterschreibt der Obmann oder dessen Stellvertreter und noch ein Vorstandsmitglied kumulativ.
Bekanntmachung: erfolgen durch Anschlag an den Kundmachungstafeln des Vereines in Weinbergen, Unterbergen und Winniki und durch Einschaltung im „Deutschen Volksblat für Galizien" in Lemberg.
Geschäftsanteil: 20 K.
Haftung: unbeschränkt.
Datum der Eintragung: 28 April 1910.
K. k. Landes- als Handels-Gericht, Abteilung IV.
Lemberg, den 27 April 1910.

L. cz. Firm. 511/10 Oddz. A. I. 230 (5934)
Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Amalia Tilles.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków i piwa.
Właściciel: Amalia Tilles w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 36.
Podpis firmy (F. Z.): wykonuje właścicielka własnoręcznie słowami „A. Tilles".
Dzień wpisu: 30 kwietnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 572/10 Oddz. A. I. 233 (5943)
Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Jan Bisanz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: kawiarnia.
Właściciel: Jan Bisanz w Krakowie ul. Dunajewskiego 1.
Podpis firmy: Firmę podpisuje właściciel słowami: „J. Bisanz".
Data wpisu: 6 maja 1910.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 3 maja 1910.

L. cz. Firm. 126/10 (6319)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Bank handlowy i przemysłowy w likwidacyi w Kołomyi, że na miejsce zmarłego likwidatora Samsona Hellera wybrano likwidatorem Lipmana Hellera, kupca w Kołomyi.
Data wpisu: 29 kwietnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 226/10 (6099)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Baryczce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia z dnia 30 marca 1910 wybrano w miejsce zmarłego Jana Betleja przełożonym zarządu Jakóba Parysa, gospodarza w Baryczce.
Rzeszów, dnia 7 maja 1910.

L. cz. Firm. 251/10 Stow. I. 302 (6236)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że §§ 2, 18 i 21 Towarzystwa „Commerzielle Creditanstalt in Zaleszczyki" po polsku: „Komercyalny Zakład kredytowy w Zaleszczykach" w ten sposób zmienione zostały, że takowe obecnie brzmieć będą jak następuje:
§ 2. Firmę podpisywać będą obaj członkowie dyrekcyi to jest Dawid Harnik i Bernard Salzmann, dalej
§ 18. że Dyrekcya składa się tylko z dwóch członków i
§ 21. że uchwały zapadać mogą tylko za zgodą obydwóch członków Dyrekcyi.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Tarnopol. dnia 25 lutego 1910.

L. cz. Firm. 570/10 Stow. II. 216 (6234)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że w miejsce ks. Józefa Cieślaka wybrano członkiem zarządu „Spółki oszczędności i pożyczek w Wierzbowcu" ks. Gerarda Rachalskiego, rz. kat. ekspozyta w Wierzbowcu.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 260/10 Stow. V. 27 (6227)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 27 kwietnia 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Cieszacinie wielkim 4 kwietnia 1910 odbytem wybrano ponownie członkami zarządu spółki Michała Szczupaka, jako przełożonego i Ignacego Dusiło, jako zastępcę przełożonego, nadto w miejsce ustępujących Marcina Pajdy i Antoniego Kontka wybrano nowych członków zarządu Michała Kosteckiego, rolnika w Cieszacinie wielkim i Jana Chlebusia, rolnika w Ożańsku.
Przemyśl, 23 maja 1910.

L. cz. Firm. 190/10 (6569)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek", stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Krzemienicy, że na walnem zebraniu członków odbytem 16 czerwca 1907 w miejsce ustępujących członków zarządu Antoniego Guzka i Mikołaja Nycza wybrano członkami zarządu Władysława Szuberta i Antoniego Władykę, gospodarzy w Krzemienicy.
Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 579 Stow. II. 14 (6312)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Eugeniusz Pierożyński i Michał Osada.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Eugeniusz Pierożyński, przewodniczącym dyrekcyi a dr. Franciszek Sawa, c. k. radca Prokuratoryi skarbu we Lwowie, jego zastępcą.
Data wpisu: 9 maja 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 maja 1910.

L. cz. Firm. 203 Stow. II. 1060 (6465)
Obwieszczenie.
Zmiany do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Dębica.
Brzmienie firmy: Towarzystwo dla wspólnego kredytu w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana § 31 statutu.
Data wpisu: 21 maja 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 maja 1909.

L. cz. Firm. 133 Stow. I. 137 (6314)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Teofil Merunowicz, Kazimierz Drogoń i Władysław Terenkoczy.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Teofil Merunowicz ponownie, oraz dotychczasowy zastępca dyrektora Kazimierz Drogoń, dyrektorami, a Michał Sklepiński, zastępcą dyrektora, wszyscy na 3 lata.
Data wpisu: 23 lutego 1910.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. Firm. 602 Stow. II. 84 (6315)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska.
Brzmienie firmy: Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Rawie ruskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Wincenty Czajkowski i Antoni Szymański.
Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Ludwik Ryś, rz. kat. proboszcz w Rawie, dyrektorem, a Błażej Rabkiewicz, właściciel realności tamże, zastępcą dyrektora.
Dzień wpisu: 9 maja 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 maja 1910.

L. cz. Firm. 196 Poj. I. 378 (6466)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Dębica.
Brzmienie firmy: Saul I. Kerner, trudniący się dostawą owsa dla wojska i interesami zbożowymi.
Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: pozostaje niezmieniony, a nadto firma ta zajmuje się obecnie także interesami handlowymi, dotyczącymi nawozów sztucznych.
Prokurę udzielono: Mojżeszowi Jakóbowi 2 im. Kernerowi.
Dzień wpisu: 14 maja 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. Firm. 574 Rg. A. I. 210 (6456)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Apteka „pod srebrnym orłem" Zygmunta Ruckera we Lwowie.
Zmiana firmy: Apteka „pod srebrnym orłem" Zygmunta Ruckera — Rubel i Feuerstein we Lwowie.
Przystąpili: Artur Feuerstein.
Skutkiem czego powstała jawna spółka od 19 kwietnia 1910.
Uprawnieni do zastępstwa obaj spólnicy t. j. Herman Rubel i Artur Feuerstein łącznie.
Dzień wpisu: 2 maja 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 maja 1910.

L. cz. Firm. 1 Rg, A. I. 202 (6454)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do oddziału A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Hotel i restauracya George'a, spółka dzierżawna Bogusiewicz, Biel i Kondraczek.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 kwietnia 1910.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Leon Bogusiewicz, Romuald Biel i Mieczysław Kondraczek.
Do zastępstwa spółki są uprawnieni: którzykolwiek dwaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy którychkolwiek dwóch spólników.
Dzień wpisu: 23 lutego 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. Firm. 345 Rg. A. I. 123 (6449)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru handlowego oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Emanuel Rosenfeld Michał Rosenfeld.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel artykułów przemysłowych i technicznych, wszelkiego rodzaju olejów i tłuszczy.
Dzień wpisu: 21 marca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20 marca 1910.

L. cz. Firm. 45 Rg. A. I. 198 (6451)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do oddziału A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Gródek Jagielloński.
Brzmienie firmy: Wapiennik kręgowy na morgach w Gródku Jagiellońskim Korpus i spółka.
Forma spółki: Spółka jawna handlowa od 1 marca 1907.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Maurycy Korpus, Salamon Jagid, Chasia Jagid, Gusta Korpus i Reizla Ettinger w Gródku Jagiellońskim.
Do zastępstwa spółki są uprawnieni wszyscy spólnicy łącznie.
Podpis firmy: pod jej brzmieniem kumulatywnie podpisy wszystkich pięciu spólników.
Dzień wpisu: 15 lutego 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. Firm. 182 Rg. A. I. 171 (6450)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru handlowego oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: I. Friedmann i Ska.
Przedmiot przedsiębiorstwa: drukarnia i wyrób stampilii kauczukowych.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 21 marca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20 marca 1910.

L. cz. Firm. 346 Poj. III. 166 (6453)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Zygmunt Parnes, skład maszyn rolniczych we Lwowie.
Prokurę udzielono: Dorze Parnes.
Dzień wpisu: 21 marca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20 marca 1910.

L. cz. Firm. 121/10 Rg. A. I. 38 (6326)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Drohobycz.
Brzmienie firmy: B. Hoffner.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel futrami i kapeluszami.
Posiadacz (I.): Baruch Hoffner w Drohobyczu zamieszkały.
Data wpisu: 30 marca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.
Sambor, dnia 25 marca 1910.

L. cz. Firm. 168 Rg. A. I. 204 (6448)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Lwowska fabryka urządzeń mechanicznych Dziakiewicz i Ska.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel i fabryczny wyrób urządzeń instalacyi wodociągowych, ogrzewalnych, konstrukcyi żelaznych i towarów kotlarskich.
Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 18 stycznia 1910.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Włodzimierz Dziakiewicz i Kazimierz Dziakiewicz, inżynierowie we Lwowie.
Do zastępstwa jest uprawniony każdy spólnik samodzielnie.
Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis jednego ze spólników.
Dzień wpisu: 21 marca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20 marca 1910.

L. cz. Firm 173/10 stow. I. 325 (6325)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności, zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Lazar Herschdörfer i Salamon Józef Kreisberg wskutek upływu czasu.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Lazar Herschdörfer i Salamon Józef Kreisberg ponownie, obaj z czasokresem urzędowania trzechletnim.

Data wpisu: 4 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział V.

Sambor, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 122/10 Stow. I. 333 (6514)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podkamień koło Brodów.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa, stowarzyszenie zarejestrowana z ograniczoną poręką w Podkamieniu koło Brodów.

Zmiana statutu: Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 6 lutego 1910 uchwaliło zmianę § 4 statutu odnoszącego się do składu dyrekcyi.

Data wpisu: 30 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 573/10 Poj. III. 75 (6566)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Jan Kijak.
Przedmiot przedsiębiorstwa: kawiarnia.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 6 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 3 maja 1910.

Kuratele.

L. cz. L. III. 5/10 (5798 2—3)

Nad Jakóbem Debryjem z Chreniowa z powodu osłabienia umysłowego zawieszono kuratelę.

Kuratorem jego ustanowiono Ftomę Hrynkowa z Chreniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sanok, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. L. 12/9 (10) (5787 2—3)

E d y k t.

Benedykt Holoschütz z Tyrawy wołoskiej uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiony Mojżesz Holoszütz z Tyrawy wołoskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 8 marca 1910.

L. cz. .P XVIII. 63/910 (4) (6001 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Zbigniewa Wlassicsa, słuchacza Politechniki we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. dr. Wojciecha Dziedzica, adwokata krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. P. XI. 9/10 (1) (5980)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 18 grudnia 1909 l. cz. Nc. IV. 578/9 (4) zatwierdzenia, kuratelę nad Iwanem Hrycelakiem w Baryczu z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Michała Kuzio w Baryczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Przemyśl, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. P. 63/10 (6) (5911)

E d y k t.

Za marnotrawncę uznano Michała Szymków w Zubrzcu.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Szkwarka w Zubrzcu.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Potok zł., dnia 10 maja 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·(5	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmöző, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 4 czerwca 1910 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 4,699.000,

4%owych na korony opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 486.000.

Wylosowane dnia 4 czerwca 1910 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1 października 1910** r. w kasie hipoteczno-kredytowej banku austryacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4 czerwca b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych dnia 4 czerwca b. r. z dniem **1 października 1910** r.

Wiedeń, dnia 4 czerwca 1910.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics.
gubernator.

Wolfram,
generalny radca.

Pranger,
generalny sekretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 4 Juni 1910 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4%igen, 50-jährigen, auf Gulden lautenden Pfandbriefen K. 4,699.000
und
an 4%igen, 50-jährigen, auf Kronen lautenden Pfandbriefen K. 486.000.

Die am 4 Juni 1910 gezogenen Pfandbriefe werden vom **1 Oktober 1910** an sowohl bei der Hypothekarkreditskasse in Wien als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das **Nummerverzeichnis** der am 4 Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4%igen Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Couponternine, daher bezüglich der am 4 Juni l. J. verlosten Pfandbriefe am **1 Oktober 1910.**

Wien, am 4 Juni 1910.

OESTERREICHISCH-UNGARICHE BANK.

Popovics,
Gouverneur.

Wolfrum,
Geneneralrat.

Pranger,
Generalsekretär.

Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów.

Ogłoszenie.

W myśl par. 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów zwołuje niniejszem

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów" na dzień 25 czerwca 1910 o godzinie pół do 11-tej przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. **Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1909.**
2. **Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1909.**
3. **Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.**
4. **Wybór Komisyi rewizyjnej.**

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyj, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyj będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyj akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 6 czerwca 1910.

Michał hr. Baworowski,
Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów „Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego rafineryi spirytusu", odbędzie się we środę, dnia 22 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem we własnym lokalu we Lwowie, Bogdanówka 10.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1909.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1909 i wniosek na redukcyę kapitału akcyjnego przez częściowe odstemplowanie akcyj.
3. Sprawozdanie rewizorów o zamknięciu rachunków za rok 1909.
4. Udzielenie absolutoryum.
5. Uchwała co do bilansu.
6. Wybory do Rady nadzorczej i 2 rewizorów.

Akcyonaryusze, którzy mają wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 33 statutów złożyć akcye swoje (25 sztuk uprawniają do jednego głosu) najdalej do dnia 15 czerwca b. r. w kasie Towarzystwa we Lwowie, Bogdanówka 10, w centrali we Wiedniu lub we filii lwowskiej c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników (akcyonaryuszów lub inne osoby) zechcą pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w biurach Towarzystwa do dyspozycyi akcyonaryuszów za okazaniem karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 6 czerwca 1910.

Rada nadzorcza.

Obwieszczenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Gródku Jagiel'

odbędzie się dnia 17 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w domu p. Jakóba Fischa pod Nr. 151 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu Walnego zgromadzenia za rok 1909.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków i bilansu za rok 1909, przedłożenie zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1909.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej rewizyi w dniu 31 stycznia 1909.
4. Rozdział zysku z roku 1909.
5. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
6. Zmiana statutu w szczególności §§ 2, 4, 5, 7, 8, 9, 14, 21, 25, 28, 47, 52, 53, 54, 56, 58, 60, 65, 78, 88.
7. Wybór Rady nadzorczej składającej się 9 członków.
Wybór trzech członków Dyrekcyi, a to: dyrektora, kasyera, kontrolora i ich zastępców.
8. Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego w § 58 odbędzie się ponowne Walne zgromadzenie dnia 21 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych, większością dwóch trzecich części głosów prawomocnie uchwali.

Zarazem oznajmia się także, że rachunki z roku 1909 wyłożone zostały w biurze Stowarzyszenia do przejrzenia członków Towarzystwa.

Do licznego udziału na tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie członków Towarzystwa.

Gródek, dnia 7 czerwca 1910.

Esriel Katz,
sekretarz.

Mechel Wolf,
przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.